Nr. 48 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 17 marca — Sobota 1928 Rok 1

Cena ogłoszeń
za miejsce milimetrowe na kolumnie 9-łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr. na stronie 1 szer. 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki.
Telefon administracji 102.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE
POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9
Przedpłata miesięczna
wynosi w miejscu w ekspedycji zł. 2.50; w aleńciach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—
Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.
Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

W rocznicę Konstytucji polskiej

(17 marca 1921 — 17 marca 1928 r.).

Rocznica Konstytucji Polski niepodległej! Jaka siłę i potęgę zawarły w tych słowach nowoczesne dzieje Polski?! I jakie przestrogi?!!

Budowaliśmy państwową niepodległość Polski z przedziwa marzeń i tęsknot narodowych; kształtowaliśmy ją wizjami i czynami, niekiedy krwią bratnią zkarmazynowanemi; pokolenia, wiedzione buntem wewnętrznym, uderzały w śpiżowe bramy polityki europejskiej kilofem polskiej niepodległej myśli państwowej — wszystko się na nic zdało: do odbudowy niepodległości państwa polskiego potrzeba było kataklizmu polityki europejskiej, jakiego dzieje dotąd nie znały. Potrzeba było wojny światowej 1914—18 r.

Na ruinach cesarstw i monarchij, na śmieciach strzępów konstytucyj, dyktowanych narodom bagnetami i hasłami „siły przed prawem" — dokonało się odrodzenie niepodległości państwowej Polski. Czego politycy nie przewidywali, to się dokonało w martyrologii narodu, ufającego swoim siłom moralnym i kulturalnym, narodowym i państwowo twórczym. **Naród polski żył ideą niepodległościową i dlatego zwyciężył.**

Wywalczyliśmy wolność i niepodległość. Zmartwychwstając, zatrzasnęliśmy za sobą wieko trumny naszej niewoli narodowej i państwowej. — Fece natio! — wołaliśmy na cały świat, upojeni radością odniesionego zwycięstwa. Odtąd już Polacy decydować będą o losach narodu i państwa polskiego. Naród polski, jako równy z równymi, bronić i walczyć będzie o prawa polityczne narodów i ludzkości całej. Ten haszysz wolności, swobody, równości i idealizmu poił wtenczas serca i umysły nasze. Na pijanym rydwanie wolności wjeżdżaliśmy w zimne i zazdrościa ziejące bramy polityki europejskiej, która, nauczona doświadczeniem — słonecznych triumfatorów wolności przyjmuje — nie sercem, lecz gestem i wyrafinowaną politycznie obojętnością dyplomatyczną. Sądziliśmy, że wielkie ideały wolności — starcza na niepodległościową naszą politykę państwową.

W tym upoju wolnością i niepodległością zapomnieliśmy o rzeczywistości. A rzeczywistość ma to do siebie, że drwi i za nic sobie ma uczucie, sentyment i wszelki romantyzm polityczny. Powiedzmy otwarcie, że w pierwszym okresie naszej niepodległości byliśmy więcej romantykami i idealistami, aniżeli — realistami.

Dzisiaj w rocznicę Konstytucji 17 marca 1921 jesteśmy już w możności spojrzeć na nasze „dzieło państwowo-twórcze", jako na nasze — doświadczenie polityczne. Dzisiaj wiemy, że tworząc konstytucję niepodległej Polski, byliśmy za bardzo nowocześni a za mało — wczorajsi. Przez blisko sto pięćdziesiąt lat byliśmy pozbawieni własnego państwa, własnego parlamentu i rządu. Konstytucja, Sejm i Rząd — były to dla nas pojęcia bez żadnego kategorycznego imperatywu i narodowego i państwowego. A jednak — posiadamy Konstytucję, a jednak, choć źle i z wielkiemi błędami — rządzimy się własną konstytucją, prawami i ambicjami narodowo-państwowemi.

Mimo wszystkich wad i błędów daliśmy dowód naszej dojrzałości politycznej. Nie stworzyliśmy konstytucji doskonałej, bez braków i niedomagań. A jednak wykazaliśmy, że duch ładu i porządku, duch prawa zwyciężył nad polskim romantyzmem politycznym. Dowiedliśmy, że jako naród, chociaż w niewoli — dojrzeliśmy i dopracowaliśmy się tego, o co inne narody walczyć musiały mimo swej państwowej niepodległości.

Błędem naszej Konstytucji była i jest wybujałość demokratyczna. Byliśmy zdania, że demokracja — to wolność absolutna, a tymczasem dzieje uczą nas, że **demokracja to najgłębsza definicja pracy i obowiązku.** Tworząc Konstytucję 17 marca 1921 r., obawialiśmy się władzy i rządu, sądziliśmy, że wolność stoi ponad władzą, prawem i konstytucją.

Dzisiaj nauczeni doświadczeniem, klęskami i niepowodzeniami w polityce wewnętrznej i zagranicznej, wyczuwamy i pojmujemy, że Konstytucja nasza musi ulec rewizji i to gruntownej rewizji. Napoleon to powiedział, że doświadczenie jest mądrością narodów.

Jeżeli więc chcemy uczcić rocznicę pierwszej Konstytucji Polski niepodległej, zastanówmy się nad jej błędami i zaletami. Nie wstydźmy się naszych błędów, nie okłamujmy samych siebie, przyznajmy się, że jakkolwiek obecna Konstytucja jest podstawą niepodległości państwa naszego — dążyć pragniemy do jego mocarstwowej i narodowej potęgi za pomocą takich zmian konstytucji, które wobec całego świata zaświadczą, że naród polski świadom jest swych sił moralnych, zdolnych z wszystkiemi narodami współpracować nad pokojem, dobrobytem.

H. P.

1928 r. BUSKO 1928 r.
Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej
Sezony letnie od 1 maja do 31 października
Kąpiele siarczano słone i mułowe, wodolecznictwo leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.
Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce. 924
Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy, kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszów.

Jak Rząd pojmuje współpracę z Sejmem

Dalsze szczegóły oświadczenia Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na zebraniu posłów „jedynki", Marszałek Piłsudski omawiał z posłami konieczność współpracy rządu z Sejmem. Marszałek Piłsudski oświadczył, że zaproponował wysunięcie kandydatury najbliższego swego współpracownika na marszałka Sejmu, dlatego, gdyż daje to gwarancję realnej współpracy.

Następnie Marszałek Piłsudski, omawiając najbliższe prace Sejmu, wskazał na konieczność natychmiastowego załatwienia sprawy prowizorjum budżetowego na I-szy kwartał od 1-go kwietnia do 30 czerwca rb., aby nie stwarzać stanu „ex lex" i aby móc w tym czasie uchwalić budżet. Wskazał również na konieczność zmiany terminów, a mianowicie na skrócenie czasu obrad nad budżetem, i to zarówno w Sejmie, jak i w samym rządzie, gdyż uchwalenie budżetu w przeciągu 5 miesięcy w Sejmie, i przedtem jeszcze w ciągu 4 miesięcy w łonie rządu, jest zbyt długie i dla budżetu szkodliwe.

Marsz. Piłsudski wskazał dalej na konieczność zmiany regulaminu sejmowego w kierunku współpracy z rządem. Rząd będzie musiał być uprzedzony o porządku dziennym, i będzie musiał współdziałać w układzie porządku dziennego. Omawiając zmiany regulaminu, mówiono również o konieczności zniesienia konwentu senjorów.

Następnie Marszałek Piłsudski *miał wskazać na konieczność zmiany Konstytucji w kierunku powiększenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej tak, aby Prezydent mógł sam pewne sprawy załatwiać*, a nie potrzebował do tego kontr-asygnacji szefa rządu. Następnie Marszałek Piłsudski miał wskazać na pewne specjalne sprawy, w których *Prezydent Rzeczypospolitej musi otrzymać większe pełnomocnictwa.* Sprawy te *dotyczyć mają stosunków z zagranicą.*

Prowizorjum budżetowego

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec konieczności uchwalenie prowizorjum budżetowego do dnia 1-go kwietnia Sejm natychmiast po zebraniu się przystąpić będzie musiał do pracy i po wyborze składu komisyj w ciągu kilkudziesięciu godzin uchwalić prowizorjum budżetowe na I. kwartał rb.

W doki kandydaturą min. Bartla

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych oceniają, że wysunięta przez Marszałka Piłsudskiego kandydatura wicepremiera Bartla na stanowisko marszałka Sejmu uzyska prawdopodobnie większość w Sejmie. Za kandydaturą tą oprócz jedynki mają głosować Niemcy, a obecnie toczą się rokowania o pozyskanie innych grup w Sejmie. Zadecyduje stanowisko socjalistów w tej sprawie, których część — jak twierdzą — odda białe kartki, coby ostatecznie przeważyło szanse na rzecz kandydatury wicepremiera Bartla.

W związku z tą sprawą szeroko omawianą jest, jak już donosiliśmy, sprawa następstwa po wicepremierze Bartla na stanowisko wicepremiera. Wymieniane są, jak wiadomo, 2 kandydatury gen. Góreckiego i min. Moraczewskiego. Mówi się, że gdyby wicepremierem został p. Moraczewski, pewną byłoby rzeczą, iż gen. Górecki wszedłby do rządu w innym charakterze.

Warszawa. (Tel. wł.) Na stanowisko wicemarszałka Sejmu Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem wyznaczy prawdopodobnie posła Kościałkowskiego względnie posła Targowskiego.

St. Z.

Rozdział mandatów poselskich

Z listy państwowej

Warszawa. (tel. wł.) Komisja państwowa dokonała rozdziału mandatów z listy państwowej. Jak wiadomo, z list okręgowych jest wybranych 372 posłów, a 72 przypada na listę państwową. Rozdział mandatów został dokonany w sposób następujący:

Na listę nr. 1 przypadają 102 mandaty z listy państwowej 23 — razem 125 mandatów; na listę nr. 2 przypadają 52 mandaty, z listy państwowej 12 — razem 64 mandaty; na listę nr. 3 przypadają 34 mandaty z listy państwowej 7 — razem 41 mandat; na listę nr. 7 przypadają 9 mandatów z listy państwowej 2 — razem 11 mandatów; na listę nr. 10 przypadają 21 mandatów z listy państw. 4 — razem 25 mandatów; na listę nr. 18 przypadają 45 mandatów z listy państwowej 10 — razem 55 mandatów; na listę nr. 22 przypadają 8 mandatów z listy państwowej 1 — razem 9 mandatów; na listę nr. 24 przypadają 31 mandat. z listy państwowej 7 — razem 38 mandatów; na listę nr. 25 przypadają 28 mandatów, z listy państw. 6 — razem 34 mandaty.

DZISIAJ UROCZYSTE WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH PRZEZ NOWEGO NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO

Warszawa. (tel. wł.). Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się na zamku uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego nuncjusza Stolicy Apostolskiej, Mgr. Marmaggi. Uroczystość ta odbędzie się z wielkim przepisowym ceremoniałem, i potrwa około 2 godziny. Z gmachu Nuncjatury na Zamek oraz w drodze powrotnej eskortować będzie powóz Nuncjusza szwadron szwoleżerów.

INSYNUACJE LITEWSKIE POD ADRESEM POLSKI

Paryż. (PAT). Poseł litewski w Paryżu Klimas rozesłał prasie francuskiej komunikat w którym dowodzi, że prasa przedstawia w tendencyjnem świetle zachowanie się rządu litewskiego wobec decyzji Rady Ligi Narodów z 10. 12. 1927 w sprawie sporu polsko-litewskiego. Komunikat ten zawiera szereg insynuacji pod adresem Polski, czyniąc ją jedynie odpowiedzialną za zwłokę w pertraktacjach z Litwą. W odpowiedzi na powyższy komunikat p. August Gauvain streszcza w Journal des Debats przebieg pertraktacji polsko-litewskich, poczynając od wzmiankowanej decyzji Rady Ligi Narodów. Autor zaznacza, że Polska gotowa jest w każdej chwili porozumieć się z Litwą, natomiast Waldemaras uczynił wszystko aby uniemożliwić porozumienie. Następnie Gauvain oświadcza, że zachowanie się premjera litewskiego stwarza nadzwyczaj trudną sytuację dla litewskich przedstawicieli zagranicą i zaznacza, że pertraktacje w Królewcu mogą dojść do skutku jedynie pod warunkiem, że organizacje techniczne Ligi Narodów, których udział w tych pertraktacjach przewidziany był przez decyzję Rady z 10. 12., będą podczas pertraktacji, mające się rozpocząć 26. 3. od pierwszej chwili oddane do dyspozycji stron.

Na niebezpiecznej drodze

Jeśli ostatnia sesja Rady Ligi Narodów przeszła u nas bez żywszego echa, to przyczyną tego były nie tylko wybory, lecz także mało, na ogół, interesujący porządek obrad genewskich. Opinję polską bezpośrednio zainteresować mogła tylko kwestja „trudności", z powodu których p. Waldemaras nie mógł przybyć do Genewy oraz rozmowa p. min. Zaleskiego z Dr. Stresemannem.

Sprawa unormowania stosunków polsko-litewskich zawlokła się ponownie przed forum Rady Ligi z wiadomych przyczyn. P. Waldemaras swoją taktyką, inspirowaną przez obu gorliwych opiekunów Litwy kowieńskiej, bolszewików i Niemców, uniemożliwił na razie wykonanie uchwały poprzedniej sesji Rady Ligi, polecającej nawiązanie normalnych stosunków między obydwoma państwami. Szczegóły sprawy są znane, niema więc potrzeby do nich powracać. Ostatecznie więc sprawa wróciła ponownie do Genewy w tym samym dziewiczym stanie, w jakim stamtąd wyszła. P. Waldemaras, wierny swojej taktyce i ufny w skuteczność wpływów niemieckich do Genewy nie pojechał i nie zawiódł się w swoich rachubach, uzyskując to, czego z pewnością pragnął — odroczenia do sesji następnej.

Rada Ligi powzięła taką decyzję dzięki poparciu Dr. Stresemanna który w zamian za to ustępstwo nie robił tym razem Radzie Ligi trudności z ewakuacją Nadrenii... Poprostu wzajemna wymiana usług, co coraz częściej i widoczniej stale się metodą postępowania aeropagu genewskiego, mającego na poparcie swoich postanowień jedynie — wzniosłe słowa...

Co się jednak odwlecze, to nie uciecze. Trudno przypuszczać, aby p. Waldemaras mimo całej swojej wykrętnej taktyki zdołał naprawdę uciec przed koniecznością nawiązania normalnych stosunków z Polską. Czekaliśmy dosyć, poczekamy jeszcze do czerwca...

Rozmowie p. ministra Zaleskiego z Dr. Stresemannem prasa niemiecka przypisuje bardzo wielkie znaczenie. Poruszono w niej bowiem zdaniem korespondentów niemieckich, sprawę dekretu Rządu polskiego o strefie granicznej — sprawę odgrywającą jak wiadomo, tak doniosłą rolę w rokowaniach polsko-niemieckich o traktat handlowy. Nie wiemy, jaki wpływ może mieć ta rozmowa na decyzje Rządu polskiego, ufamy jednak, że nie oddziała ona na rzecz jakichkolwiek dalszych ustępstw na punkcie który należy do najbardziej decydujących o naszem bezpieczeństwie i niezależnej egzystencji.

Opinja społeczeństwa o kwestji strefy granicznej jest jednolita i nie dopuszcza w tym kierunku żadnych ustępstw. Rząd też z pewnością nie zechce się od niej odchylić tem bardziej, że sprawę osiedlenia się Niemców w Polsce aktualizują bardzo groźne fakty wzrostu wpływów niemieckich co ujawniło się przy wyborach i przechodzenia prywatnej własności polskiej w ręce niemieckie w rozmiarach zastraszających, na co wczoraj zwróciliśmy uwagę opinji publicznej. Ze względów zasadniczych i wobec tych faktów nie może być mowy o żadnych, najmniejszych choćby ustępstwach w zakresie strefy granicznej. Przypuszczamy też, że p. min. Zaleski nie pozwolił się uwieść sugestiom Dr. Stresemanna.

Metoda jaką Rada Ligi zastosowała do sprawy polsko-litewskiej ujawniła się również w dwu innych sprawach jakie rozpatrywano na obecnej sesji w Genewie. W stosunku do Węgrów zarówno w kwestji optantów węgierskich w Rumunji jak i w aferze zatrzymania transportu broni w St. Gothardt okazano tę samą enigmatyczność w której pod pozorem bezstronności ukryły się potężne sprężyny wpływów i zabiegów wielkich mocarstw.

Obydwie sprawy zostały załatwione nie tak jak nakazywała sprawiedliwość i rzeczowa ocena zjawisk, albo poprostu wymagania traktatów, lecz odpowiednio do postulatów polityki Włoch i Francji. Włochy popierały bardzo gorliwie Węgrów, oczywiście dla celów swojej polityki. Mała Ententa, zaś korzystała z protekcji Briarda. Ponieważ jednak ten ostatni ma ręce mocno skrępowane względami na opinję włoską, przeto ostateczna decyzja Rady Ligi wypadła w sprawie optantów węgierskich tak, że poruszyła do głębi całą Rumunję i nastroiła w najwyższym stopniu niechętnie do Ligi a w sprawie przemytnictwa broni z Włoch do Węgier stworzyła możność zatuszowania całej afery bez śladu. Postanowiono bowiem rzecz całą zbadać na miejscu aby uniknąć do corpus delicti, które dawno zostało zniszczone doszczętnie. Decyzja ta mało oczywiście wywołała entuzjazmu w kołach Małej Ententy, a traktatów wprawdzie nie naruszyła, ale to pewne, że zawiesiła nad niemi uśmiech ironji...

Jakiż więc jest końcowy rezultat ostatniej sesji Rady Ligi? Rozumie się ujemny, bo wszystkie wymienione sprawy zostały załatwione — o ile odroczenie można również uważać za załatwienie — w taki sposób, że musza pogłębić nieufność do wyroków tego najwyższego trybunału międzynarodowej sprawiedliwości, a tem samem instytucję tę odsuwają w sferę czczej formalistyki, odbierającej jej wszelki autorytet i znaczenie na forum narodów.

Można, rzecz jasna, Ligę zachęcić, aby cofnęła się z tej samobójczej drogi, ale czy warto być głosem wołającego na puszczy...

Na widowni.

Próba skruchy

„Gazeta Warszawska", główny organ Zw. Lud. Nar. zamieściła charakterystyczny artykuł pod tyt.: „Nowe położenie", w którym jakby stara się odwrócić uwagę od zachodzących fermentów w tem stronnictwie. Stwierdza **oficjalnie**, że wyniki wyborów **„zmieniają gruntownie położenie Demokracji Narodowej**, zarówno w Sejmie, jak i w kraju". Przy tej sposobności dokonuje rachunku sumienia w imieniu całego stronnictwa. Coprawda czyni to nie zbyt skrupulanie, lecz w każdym razie oryginalnie. Mianowicie czytamy m. in.:

„Kierownicy polityki Związku znajdowali się stale w tem położeniu, **że dopuszczeniem zła mniejszego ratowali państwo od zła o wiele gorszego.**"

Jest to pierwsza próba w rodzaju skruchy, w której więcej lub mniej szczerych intencjach wiedzą najlepiej sami przywódcy tego stronnictwa. To, że Zw. Lud. Nar. „dopuszczeniem zła mniejszego ratował państwo od zła większego" może należeć do ładnych powiedzeń i nie pozbawiona jest sui generis literackości. Jednakże nie wyczerpuje wszystkiego, a zwłaszcza treści ideologicznej i programowej tego stronnictwa, która zastąpiono została przez taktykę i metodę, dającą w rezultacie, że „zło mniejsze" niejednokrotnie było „złem większem". Można zgodzić się na wywód dalszy „Gazety Warszawskiej", że „niezaprzeczoną polityki tej korzyścią"

„jest ewolucja, jaką w kierunku umiarkowanym i antyklasowym odbyły stronnictwa środka".

Dalej „Gazeta Warszawska" pisze, że taktyka w sejmach poprzednich

„dla Demokracji Narodowej, jako dla prądu politycznego miała wiele stron ujemnych, bo **zaciemniała czystość linji politycznej, wysuwała na plan pierwszy politykę sejmową**, zaprzęgała do tej polityki wszystkie siły stronnictwa, usuwając je przez to z innych pól działania, prowadziła słowem do **zaniedbania pracy w kraju na rzecz pracy w parlamencie**".

I tu oddać należy słuszność tym wywodom. Sejmowładztwo pozostawiało ugorem prace w kraju. Parlament był „wszystkiem" i w rezultacie prawie, że niczem. I dlatego wyniki wyborów stały się klęską dla największego stronnictwa parlamentarnego z minionej przeszłości.

Cytowane pismo pragnie dalej twierdzić, że „Obóz Wielkiej Polski był reakcją przeciwko wytworzonemu w ten sposób stanowi rzeczy" przez Zw. Lud. Nar. Nie jest to ścisłe, bo efektywna praca tego obozu nic na razie nie przyniosła konkretnego, przeciwnie wspomagała moralnie Zw. Lud. Nar., który obstawał przy swojem, t. zn. przy „dopuszczeniu zła mniejszego"... Raczej były widoczne wpływy Zw. Lud. Nar. na Obóz Wielkiej Polski, niż na odwrót. Przyniosło to w skutkach, że chore stronnictwo wchłonęło, wysunięty przez siebie zdrowy projekt i organizację, która miałaby go postawić na nogi i przywrócić mu zdolność twórczego działania.

W każdym razie artykuł powyższy „Gaz. Warsz." jest wielce symptomatyczny. Jest jakby pierwsza próba skruchy zwłaszcza, gdy czytamy, że Zw. Lud. Nar.

„rozwój i rozpowszechnienie myśli narodowej oraz organizacje obozu narodowego wysuwa na plan pierwszy działalność parlamentarną zaś stawia się tych głównych celów środkiem i narzędziem".

Temwięcej jest to znamienne, że na innym froncie, który powstał przez odłączenie się poważnych czynników od Zw. Lud. Nar., wre praca, padała nawoływania, aby uzdrowić chore stronnictwo, uzdrowić dawną Narodową Demokrację i iść naprzód z żywymi.

„Robotnik" zamieścił artykuł p. t. „Klęska endecji" w którym czytamy:

„Nasz każdy cios w endecję usuwał jej z pod nóg cząsteczkę jej panowania klasowego w społeczeństwie, jej siły gospodarczej i politycznej w kraju. **Czy to ograniczając do minimum prawa Senatu, czy to narzucając klasom posiadającym podatek majątkowy, czy to wywalczając lepsze warunki pracy i płacy robotnikom — pomniejszaliśmy „stan posiadania" endecji, powiększając zarazem stan posiadania klas pracujących".**

W zestawieniu z powyższym artykułem „Gaz. Warsz." widzimy jasno, ku czemu prowadziła współpraca socjalistów ze Zw. Lud. Nar. w gabinetach koalicyjnych dawnych czasów. Pierwsi wiedzieli czego chcą, drudzy przeciwstawiali zło mniejsze, złu większemu.

Wojenne plany min. Reichswehry

Na Wschodzie

Cała opinja francuska piętnuje w ostry sposób prowokacyjne przemówienia min. Groenera

Berlin. (Tel. wł.) Stanowisko, jakie minister niemiecki Reichswehry, **Groener** zajął ostatnio w parlamencie Rzeszy **przeciw Polsce**, żywo jest komentowane, jak donoszą z Paryża, przez całą prasę paryską, jak również temat do rozważań szczegółowych jest sprawa zbrojeń niemieckich z któremi Niemcy bynajmniej nie kryją się, gdyż zbrojenia te dokonują się „w ramach zezwoleń", jakie Niemcy uzyskały w Wersalu. Ostre stanowisko **przeciw Polsce min. Groenera, który wyraźnie w** przemówieniu swojem w parlamencie oświadczył dosłownie, że on osobiście

„uważa, że utracone obszary odzyskać można tylko na drodze prawa i ugody z podkreśleniem uczuć przyjaznych i pokojowych będzie bardzo trudno".

Ten sam **minister** stale wysuwał niebezpieczeństwo, grożące Prusom Wschodnim na pierwszy plan, twierdząc,

że bezpieczeństwa granic Prus Wschodnich nie uzyska się przez złagodzenie tardnej sytuacji gospodarczej, lecz przez stworzenie silnej floty wojennej.

Stanowisko to, pełne haniebnych podejrzeń pod adresem Polski, **znajduje w paryskich kołach politycznych najżywsze słowa potępienia.**

Zwracają szczególną uwagę na głos „Liberté", która stwierdza, iż wywody ministra Groenera są nowym, interesującym punktem widzenia dla umotywowania dalszych zbrojeń niemieckich. **Przemówienie min. Groenera dowodzi, iż w niemieckich kołach wojskowych wojnę na wschodzie uważają za prawdopodobniejszą, niż u granic zachodnich, oraz, że Niemcy prawie, że wogóle nie myślą o tem, aby swe granice wschodnie wreszcie uznać za ostatecznie uregulowane.** Jeśli się zaś spojrzy na mapę, trzeba przyznać, iż zupełnie izolowane Prusy Wschodnie we wszystkich Niemcach budzić muszą życzenie i pragnienie uzyskania jedności narodowej.

Jest istotnie rzeczą dziwną, że twórcy traktatu wersalskiego, którzy oświadczyli, iż jedność Niemiec jest nienaruszalna, wkrótce potem jedność tę w dużym stopniu naruszyli. **Trzeba wreszcie się zdecydować, czy uważać Niemców za cichych, zrezygnowanych aniołów, czy też należy liczyć się z tem, iż przy pierwszej lepszej sposobności chwycą za broń.** Z drugiej strony jednakże zniesienie korytarza nie jest możliwe bez poważnego zagrożenia pokoju Europy i bez naruszenia status quo Europy.

Z uwag tych Niemcy na swoją korzyść skwapliwie tłumaczyć pragną ustęp sentymentalny o jedności narodowej, zapominając o potępiających głosach wszystkich innych pism.

* * *

Dla uzupełnienia powyższych szczegółów należy podać jeszcze kilka ważniejszych wzrotów z prowokacyjnego przemówienia min. Groenera w parlamencie podczas dyskusji nad przyznaniem pieniędzy na budowę nowego pancernika, które to przemówienie niewątpliwie wywoła sprzeciw w całym świecie politycznym Europy, jak również może pociągnąć za sobą następstwa natury konkretnej.

Min. Groener mówił szeroko o charakterze armji lądowej i marynarki i o konieczności zorganizowania dostatecznej obrony granic.

„Niema wątpliwości, iż możliwości zbrojeń pozostawione nam w traktacie wersalskim, **zupełne wykorzystamy**", mówił min. Groener. Pragniemy jednak budować jednostki bojowe i okręty wojenne, które dzięki doskonałości będą w stanie spełnić swoje zadanie jaknajlepiej.

Dalej mówił min. Groener o wartości floty wojennej dla Niemiec i przytoczył następujący przykład:

„Przypuśćmy, że Prusy Wschodnie i Górny Śląsk zostaną równocześnie napadnięte. Stojąca do dyspozycji armja pospieszy na obronę granic Śląska. Obrona Prus Wschodnich drogą lądową nie jest możliwa, pozostanie więc jedynie droga morska. Tak więc w tym wypadku marynarka wojenna decydująco może się przyczynić do uratowania Prus Wschodnich.

Jeśli armji i flocie tylko się uda zapobiec dokonanemu czynowi (fait accompli) i obronić granice, aż wielkie państwa wojskowe lub władze międzynarodowe się wmieszają, lub nawet tak długo, aż tak zwane sumienie świata się poruszy; wówczas zadanie całkowicie spełnią."

Tak wygląda w wyobraźni niemieckiego ministra Reichswehry napad Polski na pograniczne obszary Niemiec i tak wygląda obrona tych granic, przedstawiona przed forum Europy. W rzeczywistości jednak możemy być pewni, że obrona tych granic „ustawicznie zagrożonych" jest inaczej przygotowana!

Jeśli następnie uwzględnimy jeszcze nienawistny zwrot o niemożliwości odzyskania przez Niemcy „utraconych" obszarów w drodze pokojowej, który to zwrot już podaliśmy na wstępie, to nowy minister Reichswehry odsłonił wyraźnie swoje oblicze i nie można mieć żadnych złudzeń co do jego osoby i zamiarów.

Pułkownik Sławek

prezesem Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

Warszawa. (tel. wł.) Prezesem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem, który, jak wiadomo, stworzył jednolity klub w Sejmie, według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie wybrany pułk. Sławek. Oprócz tego wybrane będzie prezydjum, składające się z 5 wiceprezesów, którymi mają zostać ks. Radziwiłł lub poseł Targowski, Lechnicki, Kocnałkowski i Zagleniczny.

Warszawa. (tel. wł.) Blok jedynki jako największy klub w Sejmie i Senacie zamierza obsadzić przewodniczącymi Komisję budżetową, której przewodniczącym ma zostać poseł Byrka, i Komisję konstytucyjną, której przewodniczącym ma być prof. Kochanowski, prawdopodobnie również komisje regulaminowa i administracyjna mieć będą przewodniczących z bloku jedynki. St. Z.

Opozycja lewicowa i prawicowa

wobec kandydatury min Bartla.

Warszawa. Odbyła się konferencja między klubem Wyzwolenia i Stronnictwem Chłopskim a P. P. S. Na konferencji tej omawiano sprawę kandydatury stronnictw lewicy na marszałka sejmu dla przeciwstawienia się kandydaturze wicepremjera Bartla. Również rozważano sprawę porozumienia się z opozycją prawicową w kwestji zwolcznia kandydatury wicepremjera Bartla.

Omawiając wysunięta na ostatniej konferencji kilkunastu posłów klubu jedynki przez Premjera kandydaturę prof Bartla na stanowisko Marszałka sejmu „Robotnik" zaznacza, iż marszałek sejmu musi wziąć w obecnej chwili rolę obrońcy demokracji parlamentarnej i parlamentaryzmu wogóle. Obecnie, pisze „Robotnik", wicepremjera Bartla nie można zaliczyć do obozu demokracji polskiej. Dlatego też za wicepremjerem Bartlem jako kandydatem na Marszałka sejmu zapadnie w najbliższych dniach decyzja władz P. P. S.

Przesunięcia w Rządzie?

Zmiany na stanowiskach ministrów

Warszawa. (AW.) „Gazeta Poranna — 2 grosze" donosi, że w najbliższym czasie mają nastąpić doniosłe przesunięcia w łonie rządu. Stanowisko wicepremjera ma podobno objąć generał dywizji Sosnkowski. Ministrem Oświaty w miejsce dr. Dobruckiego ma zostać Fr. Potocki, a Ministrem Skarbu gen. Górecki. Wersja ta podaje, że gen. Górecki złożyłby prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego a stanowisko to objąłby dyrektor Orwin-Szymanowski. Ustąpić miałby również Min. Komunikacji, Romocki.

Partja Pracy

nie wystąpi jako organizacja indywidualna.

Warszawa. (tel. wł.) Odbyło się posiedzenie zarządu partji pracy pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego. Omówiono sprawę stosunku nowo wybranych posłów i senatorów partji pracy, reprezentujących jak wiadomo żywioły postępowe i demokratyczne do bezpartyjnego bloku. Jednocześnie stwierdzono, iż ze względów pajstwowo twórczych bezpartyjny blok powinien występować na terenie parlamentarnym jednolicie. Z tego względu partja pracy nie wystąpi na terenie Sejmu jako organizacja indywidualna. Następnie odbyło się posiedzenie nowo wybranych posłów partji pracy, na którem tę decyzję zarządu przyjęto do wiadomości.

Kredyty dla Gdyni

Gdynia (Tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego po dłuższej przerwie znów rozpoczął swoją akcję kredytową dla miasta Gdyni. W pierwszym rzędzie Gdynia zaciągnie kredyty na wykończenie budowy kolei rybackiej i części kolonji robotniczej. Rada miejska uchwaliła na ostatniem swojem posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę na budowę drugiego miejskiego domu mieszkalnego w wysokości 250 tys. zł na kolonję rybacką 200.000, a na budowę kolonji robotniczej pół miliona złotych. Uchwała powyższa zapadła na skutek porozumienia się z województwem która dysponuje obecnie w pierwszym rzędzie w kwestjach wysokości zaciąganych pożyczek.

Gdańsk. (Tel. wł) Doszło tutaj do porozumienia między prof Noetm, generalnym dyrektorem Stoczni Gdańskiem a polskim rządem, w którem wyrażona jest możliwość dostarczenia Stoczni Gdańskiej większej ilości zamówień. Z tego też powodu powiększonym zostanie personel robotniczy Stoczni Gdańskiej, co niewątpliwie korzystnie wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia w Gdańsku. Walne zgromadzenie które zwołane zostało do Paryża na dzień 30 i 31 marca, obradować będzie nad temi postulatami. E. H.

Mieczysław Smolarski

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna.

Taka siła płynęła ze spojrzeń Szeligi, iż kilkakrotnie spoczęły na nim oczy pani Corda. Artysta jakby w triumfie potrząsł podniesioną głową, lecz zadowolenie zaspokojonej dumy zastąpiło w nim natychmiast uczucie opiekuńcze. Oddałby w tej chwili na usługi Colombinie, jeśli tego byłoby potrzeba, cały artyzm swój, całą pewność siebie zdobytą długiem doświadczeniem. Pragnął jej chwały, jej świetności. Nie zdawał sobie sprawy, czy gra jej jest lepsza, lub gorsza, gdyż było to dlań rzeczą mniejszej wagi wobec tego, iż widział ją, podziwiał że istniała. Uświadomił sobie jednak rychło, iż czar z sceny spływa nietylko na niego. Odwrócił się ku publiczności i pojął, iż musi być coś niezwykłego w grze tej, którą uwielbiał. Ucieszył się i gdy zasłona spadła nie powstrzymywał się już więcej, lecz radosny i szczęśliwy jak dziecko, bił z uniesieniem oklaski, tak jak wszyscy.

W głębi w jednym z dalszych rzędów zajął miejsce Arfa. Gdy rozpoczął się obraz dziesiąty, siedział skupiony w sobie, nieruchomy. Usiłował ustalić związek swój z występującą artystką, którą znał dłużej od innych, potrafił niedawno jeszcze wolą swą przywołać do siebie, byłby przysiągł, że może nią rządzić. Coś zerwało się jednak w kontakcie psychicznym. Zaledwie udawało się mu go nawiązać po pierwszych słowach mówił w pustkę. Było coś, jakby w tej rozmowie, jaką z niemiernej dali wiodą z sobą istnienia ludzkie, wiecznie sobie obce, ktoś przerywał co chwila druty telegraficzne, lub nieznane, a zbliżone drgnieniem fale szły, niweczące wysiłki miłośnika radja, próżno usiłującego ominąć tajemnicze przeszkody.

Arfa przybladł na twarzy zlekka. Ręce miał chłodne, kurczowo w sobie zaciśnięte. Opanował się. Zwyciężył siebie. Słysząc brawa i nawoływania artystów skierował z uśmiechem twarz ku podnoszącej się zasłonie.

XXXIII.

Żebrak przyczaił się pod strychem. Czekał, aż ruch na schodach zupełnie się uciszy. Niezadowolony był ze zwłoki. Chciał wyjść z domu przed zamknięciem bramy. Los zrządził, iż na jednem z niższych pięter odbywało się dziś zebranie. Co chwila ku górze przesuwali się przechodnie. Niepodobna było dostać się niespostrzeżenie do mieszkania Arfy.

Wreszcie światło w dole zgasło. Widocznie dozorca zamknął drzwi wejściowe. Włóczęga zsunął się ostrożnie. Posłyszał bicie swego serca. Nie rozumiał tego uczucia. Ogarnęła go niewytłómaczona obawa, jakiej nie znał dotychczas. Pod wpływem jej zszedł o piętro niżej, niż miał zamiar. Stwierdził, iż omylił się. Powrócił. Spróbował klucza od zatrzasku. Włożył go zbyt płytko. Nie mógł przekręcić. Wsunął głębiej. Otworzył. Wszedł. Świecił przed sobą. Postępował naprzód śmiało, gdyż zapewniono go, iż profesor spędza wieczór z Ludwikiem Corda, a Prohora zabrał Henryk Corda na całą noc.

Odczuwał już obecnie wstręt do wypraw podobnych. Marzył w więzieniu, że powróci do dawnego zawodu i dokona jakiegoś dzieła, które do końca życia zapewni mu dostatek. Niezrozumiały dlań postępek doktora Rosmana wstrząsł nim jednak. Napełnił go przerażeniem i zgrozą. Obawiał się. Pragnął zacząć żyć spokojnie.

Mimo to uległ namowie obu Cordów. Znęciła go łatwość powierzonego mu zadania. Klucz od mieszkania, duplikat klucza od kasy, który Henryk zdobył jakimś cudem. W mieszkaniu pustka. A za to wszystko nagroda. Nie potrzebuje z nikim dzielić się tem, co zdobędzie. Czeka go gotowy paszport zagranicę, wystawiony na cudze nazwisko.

Szedł teraz krokiem pewnym. Znał plan mieszkania. Nie spieszył się. Uważał, iż ma przed sobą czasu aż nadto. Instynktownie jednak prawą ręką ściskał w kieszeni nóż.

Wszedł do sypialni. Podążył prosto ku kasie, zaniedbując niepotrzebnych ostrożności. Obejrzał ją. Była starego typu. Nawet bez klucza, lecz przy pomocy kilku narzędzi można było łatwo ją otworzyć. Cisza panowała wszędzie zupełna. Zasłony w oknach w całem mieszkaniu były spuszczone. A jednak coś niesamowitego, tajemniczego wyglądało z kątów. Pełzło. Posuwało się. Dusiło oddech.

Żebrak przypadkowo niemal rzucił promień światła na łóżko. Zadrżał. Okłamano go! Wciągnięto w zasadzkę. Przykryty kołdrą spał na niem człowiek, którego znał, widział już raz podczas pewnej nocy, której nigdy nie zapomni. Jeżeli obudzi się, między nim a intruzem przyjdzie do walki na śmierć lub życie. Stanie się zapewne to, co wydarzyło się już raz przed wielu laty.

Może nie ocknie się jednak. Żebrak wpuścił cicho klucz w zamek. Otworzył kasę niemal bez szelestu. Oświecił wnętrze. Zabłysły mu się oczy. Wśród szeregu rzeczy, których użytku nie znał, ani wartości ich nie umiał ocenić, wśród lekarstw, flaszek i ziół, ujrzał w małej bocznej przegrodzie niezamkniętej kosztowności i złoto. Wsunął w nią rękę, oświetlając łóżko jeszcze raz. Cofnął się i krzyknął. Postać śpiącego podniosła się, i z zimnym uśmiechem twarzy szła ku niemu, zdając się potężnieć i rosnąć, dosięgając kształtów potwornych, nadludzkich. Podążała jakby chciała zmiażdżyć go. Zbrodniarz nie mógł pojąć, co się z nim dzieje? Czy strach paniczny stał się przyczyną jego złudy? Czuł się bezbronny jak we śnie wobec zmory upiornej. Wypuścił lampkę z ręki, osunął się na kolana na podłogę, a choć było zupełnie ciemno, zasłonił sobie oczy i krzyknął przerażonym, bolesnym głosem:

— Litości!

Ocknął się za chwilę. Przetarł powieki. W sypialni paliły się wszystkie lampy. Zjawa znikał. Przed włamywaczem stał Arfa, spoglądając nań bez gniewu i bez nienawiści.

— Kto przysłał cię? — spytał krótko.

— Ludwik i Henryk Corda.

— Spodziewałem się dziś tego. Zauważyłem wszystkie ich podstępy, które stosowali do mnie w dniach ostatnich. Obłąkani! Nie wiedzą sami, co czynią nastając na me życie. Przybyłeś, by zabić mnie?

— Nie!

— By okraść?

Żebrak skinął głową.

— Spodziewano się jednak, iż zamordujesz mnie. Istotnie na dzisiejszą noc jakieś niebezpieczeństwo przepowiedziały mi ruchy gwiazd. Powiedziano ci, że nie będzie mnie w domu?

— Tak.

— Niedołężni! Gdybyś był przyszedł przed godziną, zobaczyłbyś światło i cofnąłbyś się zapewne przy samem wejściu. Ptasie mózgi ludzi, których muszę ukarać. Nędzne próby walki ze mną. Bunt i nienawiść. Ach szaleńcy!

Arfa ujął w obie dłonie kosztowności z kasy i rzucił je na podłogę.

— Bierz!

Żebrak cofnął się.

— Lękasz się nowego podstępu? Bierz i nie wahaj się. Nie uszczuplisz w niczem mego dostatku. W oczach twych widzę coś, czem sam pogardzałem dotychczas, tęsknotę do uczciwości.

Uderzył w podłogę gniewnie nogą:

— Zbieraj, co ci dałem! Rozkazuję ci! Nie bądź głupcem i korzystaj z mego dobrodziejstwa. Lecz nie próbuj nie słuchać mnie! Nie znoszę oporu.

Zastanowił się. Spojrzał zgóry na przybysza, który chciwie teraz zbierał złoto i klejnoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„WYGODA"
Toruń, ul. Kopernika 20.
poleca
na raty
ubiory damskie i męskie
na najdogodniejszych warunkach
Uwaga: Ceny na raty u nas tańsze niż gdzie indziej za gotówkę.
„Wygoda"

Reklama dźwignią handlu!!

Kronika

Marzec
17
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota Józefa z Armatei
Niedziela Gabriela Arch.
Kalendarz słowiański:
Sobota Boguchwał
Niedziela Bondan
Słońce wschód 5.48 zachód 17.41
Księżyc wschód 2,27 zachód 14.41

APTEKA DYŻURNA.

— **Toruń.** Apteki dyżurują od soboty 10 bm. do piątku 16 bm.

— Apteka pod Lwem Rynek Nowomiejski tel. 269.

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielki Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz. II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15.30—18.30, filia I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filia II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— **Nowa filja T. C. L. na Mokrem** (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9.30—12 i od 16—19.30.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

Z TEATRU POMORSKIEGO

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 8-ej wieczorem poraz drugi znakomita komedja w 3-ch aktach Molnara pt. „Oficer Gwardji", rozwijająca w sposób niezwykle pomysłowy a przytem wysoce oryginalny zagadnieni zazdrości małżeńskij, uosobionej w postaci męża aktora, który pragnąc wystawić na próbę swoją żonę aktorkę, gra przed nią rolę zakochanego w niej oficera gwardji cesarskiej, aż w końcu przekonywa się o prawdziwej miłości i wierności swojej małżonki. Doskonały ten utwór wybitnego przedstawiciela współczesnej węgierskiej literatury dramatycznej, obfitujący w szereg znakomitych scen, przepojonych humorem pierwszej próby, zdobyła na środowej premjerze gorący aplauz publiczności zarówno ze względu na grę artystów z pp. Jerzmanowską, Rygierem, Chrzanowską i Orzechowskim na czele, jakoteż ze względu na efektowną wystawę dekoracyjno-kostjumową.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4-ej popoł. cieszącą się trwałem powodzeniem, olśniewająca przepychem wystawy i pomysłowości reżyserij 3-akt. operetka Kolla pt. Królowa Nocy".

Tegoż dnia o godz. 8-ej wiecz. dbędzie się premjera pięknej sztuki patrjotycznej w 3-ch aktach W. Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy", która wskrzesza przed nami niezapomniane jeszcze chwile bohaterskiego zmagania się wytwolonego narodu naszego z nawału bolszewicką, dążącą do opanowania zmartwychwstałej Rzeczypospolitej, a mianowicie zmagania uwieńczone ostatecznem zwycięstwem oręża polskiego i tryumfem cywilizacji zachodu nad barbarzyństwem czerwonego najeźdcy. Widowisko, reżyserowane przez p. F. Chmurkowskiego, ukaże się w zupełnie nowej szacie dekoracyjno-kostjumowej, nad której wykonaniem pracują teatralne pracownie. Stanowić też będzie niewątpliwie jedną z atrakcyj bież. sezonu, prawdziwie godnych widzenia, zwłaszcza, że w rzędzie wykonawców znajdą się najwybitniejsze siły naszego zespołu z pp. Fiszerówną, Leśniewskim, Jerzmanowską, Orliczem, Ulińskim, Bystrzyńskim i Chrzanowską w rolach naczelnych.

TEATR ŻOŁNIERSKI

W sobotę, dnia 17 bm. w Teatrze Żołnierskim O. K. VIII odbędzie się pożegnalne przedstawienie dla kierownika i organizatora Teatru Żołnierskiego, A. Dolińskiego, który przechodzi do rezerwy. Odegrany zostanie obraz dramatyczny pt. „Nieznany Żołnierz", z ilustracją muzyczną. Początek o godz. 20. Legitymacje nieważne.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN SŁUŻBOWYCH W TORUŃSKIEJ KASIE SKARBOWEJ

Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu zarządził przedłużenie godzin służbowych w kasach skarbowych. Kasa Skarbowa w Toruniu przyjmować będzie odtąd interesentów od godz. 8—14, a w soboty od godz. 8—12.

ZARZĄD TOW. CZYTELNI LUDOWYCH dziękuje uprzejmie p. Marji Szyszko z Chojnic za ofiarowane za pośrednictwem p. Drowej H. Steinborn-wej 100 zł (sto złotych) na zakupienie książek.

Dalszy ciąg obrad zjazdu Pom. Tow. Rolniczego

W drugim dniu obrad walnego, dorocznego zjazdu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, dnia 16 bm. o godz. 9.30 przedpołudniem zagaił posiedzenie prezes Jan Donimorski krótkiem przemówieniem. W zebraniu drugim uczestniczyło 704 delegatów i 38 gości. Poczem nastąpiło odczytanie rezolucyj uchwalonych przez poszczególne serje: oświatowa organizacyjna, osadnicza, ekonomiczna współdzielcza i urzędników gospodarczych. Rezolucje i uchwały te zostały jednogłośnie przyjęte. Z kolei nastąpił referat p. dr. Rostafińskiego profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, na temat „Zasady żywienia i hodowli bydła". Referat ten wzbudził duże zainteresowanie zarówno ze względu na sam temat jak i na osobę prelegenta.

W wolnych wnioskach zabrało głos kilku mówców, poruszając sprawy rolniczo-zawodowe. Następnie prezes Donimirski w dłuższem przemówieniu zaapelował do zebranych uczestników zjazdu, aby oddali wytrwałej pracy całą swą duszę dla dobra rozwoju rolnictwa, a tem samem dla potęgi i rozwoju Polski i zakończył doroczny zjazd P. T. R. słowami „Szczęść Boże".

Zebrani podziękowali p. prezesowi Donimirskiemu, za owocną pracę, wznosząc 3-krotny okrzyk: „Prezes Donimirski niech żyje!"

W ten sposób zjazd zakończył się zgodnie i w ogólnej harmonji oraz z powagą. P. S. L. Piast nie śmieliło się wystąpić z zaproponowaniem zapowiedzianego przez „Gazetę Grudziądzką" votum nieufności dla pp. Jana Donimirskiego i Serożyńskiego z powodu zaangażowania się w akcji politycznej i kandydowania do Sejmu z listy nr. 30, a co w swoim czasie buńczucznie prasa obozu tego zapowiadała. Na szczęście jednak rozsądek zdrowy zwyciężył, i poczucie dobrze zrozumianych interesów zawodowych wzięło górę nad demagogją partyjną.

KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się uroczysta akademja w Teatrze Miejskim dnia 18 bm. o godz. 13.30. W dniu 19 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na placu św. Katarzyny rewja wojskowa.

W dniu 19 bm. o godz. 13 generał dywizji Berbecki dowódca O. K. VIII wyda śniadanie w sali kasyna garnizonowego.

Związek Strzelecki urządza z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w sobotę, 17 bm. w świetlicy związku nad teatrem Żołnierskim akademję dla członków i gości, na która złożą się odczyt prof. Czajkowskiego i produkcje wokalno-muzyczne, komendantki strzelczyń p. kapitanowej Drwotowej oraz innych solistów i chórów.

SZTAFETY POMORSKICH ZWIĄZKÓW STRZELECKICH

z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego

W dniu 16 bm. wyruszyło 12 sztafet strzeleckich z wybrzeża polskiego, z Kaszub i z całego Pomorza, które zaniosą następujący adres do Warszawy:

„Wodzowi Narodu, naszemu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, prezesowi rządu polskiego oraz marszałkowi ukochanej naszej armji ślemy z nad polskiego morza nasz strzelecki hołd i serdeczne życzenia w dniu święta całej Polski, jakiem jest dzień 19 marca, to jest dzień Twoich imienin, drogi Komendancie".

Za sztafetami jadą w samochodach komendanci oddziałów i lekarze. Akcja ta została zorganizowana dzięki pomocy i pod egidą generała Berbeckiego, dowódcy O. K. VIII.

TORUŃ TRACI ZNÓW PISMO CODZIENNE.

Organ N. P. R.-prawicy „Głos Robotnika", będący dotychczas dziennikiem, zapowiedział w odezwie do swych czytelników, iż z dniem 1 kwietnia br. ukazywać się będzie 3 razy na tydzień. Nie zamierzamy zagłębiać się w przyczyny osłabienia prasy tego kierunku politycznego, mimo odniesionego na Pomorzu zwycięstwa podczas ostatnich wyborów, stwierdzić jednak musimy, iż obecnie stolica Pomorza posiada właściwie jeden tylko samodzielny dziennik polityczny, t. j. „Słowo Pomorskie", organ endecji pomorskiej. Nasz „Dziennik Pomorza" jest odbitką „Dziennika Poznańskiego" i dlatego nie może narazie na łamach swych objąć całości zadań, jakie społeczeństwo miejscowe wypełnia, w przyszłości jednak, o ile zwolennicy naszego sposobu myślenia i sympatycy ideowi pomogą nam w rozwoju pisma przez abonament oraz ogłoszenia z jednej strony a — z drugiej strony przez zasilanie redakcji wiadomościami czy artykułami prasowymi ze wszystkich dziedzin życia, „Dziennik Pomorza" stopniowo przejdzie na częściowy lub całkowity skład samodzielny pod względem redakcyjnym oraz posiędzie własną drukarnię w Toruniu.

Ponieważ niewątpliwie istnieje ogromna potrzeba dużego i dobrego dziennika o kierunku państwowo-twórczym na terenie naszego miasta i Pomorze całe tego pragnie, więc „Dziennik Pomorza" ma szanse rozwoju.

WALNE ZEBRANIE TORUŃSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

Walne Zebranie T. K. S. odbędzie się w środę, dnia 28 marca w Dworze Artura o godz. 19.30, w razie braku wymaganego statutem quorum następne Walne Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków w ten sam dzień o godz. 20. Zarząd T. K. S.

ZJAZD HARCERSKI.

III. Zjazd walny Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Toruniu dnia 18 bm. Po mszy św. w kościele św. Jana rozpoczną się obrady Zjazdu w auli Gimnazjum Męskiego o godz. 10.15. Na porządku dziennym: referat, zmiana statutu Z. O., sprawozdanie Z. O., wybory Z. O. i komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

— **IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TORUNIU** podaje do wiadomości firm importowych jej okręgu iż podania o przydział zezwoleń przywozowych na II kwartał rb. przyjmować będzie biuro Izby do dnia 21 bm. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań, a po jego upływie żadne podania nie będą mogły być przyjęte. Blankiety do składania podań oraz bliższe informacje można otrzymać w biurze Izby, ul. Żeglarska 1.

— **KOMISJE EGZAMINACYJNE DLA PRZEPROWADZENIA EGZAMINÓW** dojrzałości oraz egzaminów z zakresu sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej będą zorganizowane na wiosnę bieżącego roku dla wszystkich kandydatów, zamieszkałych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy kierować do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu (ul. Towarowa 23) w terminie do 30 marca rb. W sprawie egzaminów maturalnych obowiązuje regulamin egzaminów dojrzałości z dn. 19 grudnia 1925 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 15 stycznia 1926 r. nr. 2/164, poz. 8) ze zmianami względnie uzupełnieniami wprowadzonemi rozp. z dnia 10 lipca 1926 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 15 sierpnia 1926 nr. 11-173, poz. 130). Do podania o dopuszczenie do egzaminu maturalnego należy dołączyć załączniki, wymienione w § 62 regulaminu egzaminów dojrzałości. Taksa za pełny egzamin dojrzałości wynosi dla eksternów 60 zł. W sprawie regulaminu egzaminów dla eksternów z sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej obowiązuje rozporządzenie, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z 1 lutego 1920 roku nr. 2/22, poz. 16. Zakres wymagań przy tych egzaminach jest równy zakresowi sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

KOMUNIKAT

W poniedziałek, dnia 19 bm. jako uroczystości Imienin Prezesa Rady Ministrów i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego będzie pan Wojewoda Pomorski o godzinie 12 w południe przyjmował życzenia, składane przez przedstawicieli miejscowych władz i urzędów, organizacje wyznaniowe, społeczne i przez osoby prywatne.

KRONIKA KRYMINALNA

Przytrzymano dnia 14 bm. Szybska Anielę z Przemyśla poszukiw. przez władze sądowe: Kotowską Stefanją bez stał. miejsca zamieszkania — za włóczęgostwo; Wiewiórowskiego Aleksandra z Torunia — za współudział w kradzieży kasowych; Zielińskiego Wiktora z Wąbrzeźna — za kradzież; Majchrowicza Henryka bez stał. miejsca zam. — za kradzież kieszonkową.

KRONIKA POLICYJNA

Dnia 15 bm. przytrzymała policja w Toruniu niejakiego Józefa Müllera za kradzież weksli w wysokości 1000 zł i 2000 zł gotówki w firmie Klewe i Zbrojski w Toruniu. Aresztowany Müller wydał swego wspólnika Aleksandra Müllera, u którego znaleziono weksle i pieniądze. Obu osadzono w więzieniu.

W dniu 13 bm. w Świeciu nieznani włamywacze usiłowali rozbić kasę w biurze firmy Kuntersztyn. Kasy rozbić i msie jednak nie udało. Cała zdobycz włamywaczy wynosiła kilka kluczy.

Z Grudziądza

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2—4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Biblioteka i czytelni T. C. L.** w muzeum (ul. Lipowa 28) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 po poł.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 po południu.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

— **Bezpłatna poradnia dla płucno chorych** przy ul. ks. Budkiewicza 27 czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

ZJAZD PREZESÓW TOWARZYSTW KUPIECKICH W GRUDZIĄDZU

W niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Grudziądzu zjazd prezesów towarzystw kupców samodzielnych na Pomorzu celem omówienia szeregu spraw aktualnych, m. in. także sprawy wyborów do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Prawda o wyborach na Pomorzu

Jak zwyciężyli Niemcy ?

Pod takim tytułem ukazał się w „Słowie Pomorskiem" artykuł, w którym usiłuje się przekonać czytelników, jakoby tylko Z. L. N. doceniał powagę niebezpieczeństwa niemieckiego na Pomorzu i skutecznie z tem niebezpieczeństwem walczył oraz — jakoby inne stronnictwa polskie ułatwiły Niemcom zwycięstwo.

Nie jest naszym zamiarem udawadniać, że raczej przeciwnie — Z. L. N. najbardziej grzeszył w sprawie umożliwienia Niemcom niesłychanego sukcesu podczas ostatnich wyborów do Sejmu, ponieważ niejednokrotnie omawialiśmy tą sprawę, natomiast uważamy za konieczne sprostować pewne ustępy tego artykułu, dotyczące akcji wiecowej Z. L. N. w sprawie potrzeb Pomorza w roku 1924 i 1925.

Otóż Z. L. N. usiłował stworzyć jakąś platformę polityczną dla prowadzenia akcji przeciwniemieckiej i w związku z tem chciał zorganizować jakby nowa Radę Narodową czy coś w tym rodzaju, przyczem instytucja taka nawet powstała w porozumieniu z działaczami Związku Obrony Kresów Zachodnich, jak też wyłoniony został zarząd tymczasowy, który miał tworzyć powiatowe zarządy itd. — Jednakże skończyło się na zebraniu organizacyjnem, gdyż główny inicjator i... bodaj prezes tej organizacji p. dr. Paweł Ossowski wyjechał na pewien czas z Torunia, a reszta uczestników zarządu również nic nie zrobiła w kierunku kontynuowania pracy, więc organizacja ta poprostu zamarła po narodzinach, głównie z powodu braku zainteresowania ze strony inicjatorów. Pomijając celowość takiej instytucji, jeżeli istniał już Z. O. K. Z., mający cele identyczne i będący organizacją ponadpartyjną (jeżeli Z. O. K. Z. robi za mało, to widocznie jego członkowie i zarządy, rekrutujące się przeważnie z łona Z. L. N., potrzebują podniety lub pomocy z zewnątrz), należy stwierdzić, iż Z. L. N. dał inicjatywę, lecz nie dopilnował dalszej pracy w tym kierunku.

Jeżeli więc Z. L. N. nie potrafił czy nie chciał w ramach bezpartyjnej instytucji, w tym celu tworzonej z jego współudziałem pracować należycie w kierunku utrzymania i wzmocnienia polskiego stanu posiadania na Pomorzu, to czyż wierzyć można zapewnieniom „Słowa Pomorskiego", iż Z. L. N. szczerze pragnął współdziałać z innymi stronnictwami w danym kierunku w formie urządzania wspólnych, „bezpartyjnych" wieców antyniemieckich w całej Polsce. Słusznie stronnictwa inne obawiały się, że Z. L. N. proponował podobne wiece z ukrytym celem uniecznienia własnej pieczeni przy ogólnym ogniu, przytem znana zarozumiałość i zachłanność tego stronnictwa, uważającego się wówczas (1924 i 1925) za emanację większości Narodu, usprawiedliwiały tembardziej zastrzeżenia co do szczerości i celowości inicjatywy Z. L. N.

Zresztą ostatnie wypadki i stosunek Z. L. N. do konkretnej inicjatywy twórców K. U. Z. Z. w sprawie utworzenia frontu polskiego podczas wyborów na Pomorzu potwierdziły mniemanie o małej wartości pięknych haseł Z. L. N. o solidarności narodowej.

PROPAGANDA ROLNICZA NA ZJEŹDZIE P. T. R.

Podczas zjazdu walnego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w dn. 15 i 16 bm. w salach Dworu Artusa, gdzie odbywały się obrady plenarne zjazdu, ustawione zostały stoliki z rozłożonymi na nich próbkami nasion, surowicami w próbówkach itp. eksponaty naukowo-rolnicze oraz na ścianach wywieszone zostały tablice statystyczne, wykresy itp. dane, dotyczące rozwoju rolnictwa, ponadto zaś uwzględniono dział wydawniczy z dziedziny naukowo-rolniczej i spółdzielczej. Jednocześnie specjalni prelegenci udzielali na miejscu fachowych wyjaśnień i wskazówek uczestnikom zjazdu, którzy interesowali się wspomnianymi pokazami.

Również z okazji zjazdu zorganizowano kolportaż pism i broszur rolniczych oraz spółdzielczych w lokalu zjazdowym.

Kwit miesięczny
na zamówienie gazety

Niniejszem zamawiam wychodzący w Toruniu 6 razy tygodniowo

„Dziennik Pomorza"

na miesiąc marzec 1928 roku za 2.86 zł wraz z opłatą pocztową. Dziennik proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko . . . . . .

Miejscowość . . . . . .

Ulica i numer domu . . . . . .

. . . . . .

Kwit pocztowy
Zł 2 86

tytułem przedpłaty na „Dziennik Pomorza" na miesiąc marzec 1928 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

. . . . . „ dnia . . . . . 19. . .

Podpis . . . . . .

Referat

Prezesa, p. Jana Dominirskiego na Zjeździe walnym P. T. R. — dnia 15. III. 28.

Czwarty rok istnienia i pracy naszego Towarzystwa zaznaczył się dodatnio w rozwoju warunków dla bytu rolnictwa w Polsce. Tak jak z jednej strony, pomimo niezbyt sprzyjających danych przyrodniczych, wytworzonych — jak w roku ubiegłym, w przeważnej części Pomorza nadmiernymi opadami, stwierdzić możemy jednak pewną nadwyżkę wydajności żniw w porównaniu z rokiem ubiegłym, to z drugiej strony, widzimy naprawę ogólnych warunków ekonomicznych w kraju która wiąże się ściśle z umożliwieniem prowadzenia ku wyższej wydajności naszych warsztatów rolnych.

Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że zasada, o która od lat walczymy jako społeczna reprezentacja rolnictwa, głosząca, że siła gospodarcza Państwa Polskiego powstać może jedynie przez udzielenie odpowiednich warunków bytu rolnictwu, jest, można powiedzieć, powszechnie dziś już uznawana i wprowadzana jako podstawowy czynnik naszego państwowego programu gospodarczego.

Jednym tego objawem, to postawienie i ustabilizowanie cen produktów rolnych na poziomie ich opłacalności, przez co zginęła ta bójcza niegdyś rozpiętość cen pomiędzy tymi artykułami, które rolnik sprzedaje i tymi, które kupować musi.

Dalszym, to naprawa w stosunkach kredytowych. Obok ułatwionych dzisiaj warunków kredytu na nabycie nawozów sztucznych, jako też krótkoterminowych, choć zbyt szczupłych pożyczek gotówkowych, udzielanych przez Państwowe Banki na czas siewny i żniwny, pierwszorzędne przedewszystkiem znaczenie dla rolnictwa ma zawsze kredyt długoterminowy.

Popyt wewnętrzny czy też zagraniczny na listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego jako też obniżenie się w ciągu roku ubiegłego oficjalnej stopy procentowej Banku Polskiego do 8½ spowodowało zwyżkę wspomnianych listów dochodzących do 94% nominalnej ich wartości. Pewnie, że nie jest to jeszcze dla listów zastawnych 8% kurs taki, który dawałby rolnictwu tani kredyt długoterminowy lecz biorąc pod uwagę powszechną cenę pieniądza, jakoteż jego potrzebę, płynie stąd jednakże już poważne źródło pomocy, czy to dla skasowania jeszcze uciążliwszych długów wekslowych, dokonania działów rodzinnych, czy też na kupno lub zagospodarowanie ziemi. Sądzę, że śmiało można wyrazić zapatrywanie, że osiągnięte tą drogą środki pieniężne celowo zużyte na zagospodarowanie czy też podniesienie wydajności warsztatów rolnych, są dla gospodarza z pożytkiem i powinny być w miarę potrzeby wykorzystane.

Równolegle do naprawiających się warunków kredytu długoterminowego szły intensywne zabiegi władz Towarzystwa w kierunku otwarcia możliwości korzystania z niego przez tych, którym stały w drodze trudności techniczne. Starania poczynione w Ministerstwie Reform Rolnych i Państw. Banku Rolnym dały w rezultacie: możność zapisywania na pierwszem miejscu, przed ciążącymi na gospodarstwach rentami, hipotek kredytu długoterminowego, jakoteż posuwającą się naprzód sprawę przewłaszczeń gospodarstw osadniczych. Stwierdzić mi w tym miejscu należy, że przedstawiane przez nas częstokroć potrzeby w zakresie spraw osadniczych i rentowych ze strony kompetentnych władz i instytucyj na Pomorzu, a poparte osobistem wnikaniem w nie Pana Ministra Reform Rolnych, posunęły szereg palących spraw poważnie naprzód. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach myślę, że mogę wyrazić uzasadnioną nadzieję, że przez dalszą naszą współpracę uda się usunąć czy też złagodzić istniejące jeszcze braki i bolączki i doprowadzić gospodarstwa osadnicze do warunków normalnie rozwijających się warsztatów produkcyjnych.

Od początku istnienia Pomorskiego Tow. Rolniczego poświęcamy szczególnie baczną uwagę interesom gospodarczym północnych powiatów Pomorza, w których rolnictwo z racji ujemnych warunków gleby, klimatu, położenia geograficznego i komunikacji wyjątkowej wymaga opieki. I w tem tak ważnem zagadnieniu, mam wszelkie dane twierdzenia, że rok miniony postawił nas na szczęśliwym przełomie.

Żywiołowy ruch wokoło budowy portu i miasta Gdyni niezbicie udowadnia, że w najbliższych latach Kaszuby posiadać w niej będą potężny ośrodek swego życia gospodarczego a dziś już działają tam oddziały Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, a przed paru tygodniami otwarta została mianowicie agentur Pństwowego Bnku Rlnego, której zadaniem jest ułatwić rolnictwu możność korzystania z wszelkiej pomocy tegoż Banku.

Dalej widzimy poważną robotę w kierunku naprawy komunikacyjnej przz budowę bezpośredniej linji kolejowej Bydgoszcz Gdynia, która nietylko usunie różnorodne dokuczliwości przy przejazdach czy transportach przez Gdańsk ale przez skrócenie połączenia zmniejszy koszta przewozowe, ciążące na towarach, i zwiąże polskie wybrzeże z sercem Polski.

Wreszcie wspólne zabiegi Towarzystwa i Izby Rolniczej spowodowały, że w końcu roku ubiegłego Rada Ministrów powołała do życia pod przewodnictwem Dyrektora Dep. Rolnictwa Komitet Międzyministerjalny, w którym zasiada jako przedstawiciel P. T. R. Prezes naszej Rady Kaszubskiej a którego zadaniem jest zbadać w całej rozciągłości gospodarcze potrzeby ludności na Kaszubach. Dotychczasowa czynność tego Komitetu pozwala przypuszczać, że dzięki poparciu Rządu zarówno Izba Rolnicza jak i Pomorskie Tow. Rolnicze będą mogły rozszerzyć i wzmocnić swoją działalność na tych terenach, w dążeniu do podniesienia wydajności gospodarki rolnej hodowlanej [illegible] miejscowych warunków jakoteż do uruchomienia środków pieniężnych w formie kredytów na ulgowych warunkach.

Wspomnieć jeszcze muszę w kilku słowach o pracy spółdzielczej. Nie wchodzi ona organizacyjnie w zakres Towarzystwa, lecz ponieważ jest to pierwszorzędny czynnik prowadzący do dobrobytu wsi, stoimy pod tym względem w stałej współpracy z miejscowem Związkiem Rewizyjnym, spełniając zadanie propagandowe.

Najżywsze zainteresowanie widzimy dotychczas w kierunku Kas kredytowo oszczędnościowych których w roku sprawozdawczym przyrosło na Pomorzu 28. Powoli zaś tylko ujawnia się przyrost form spółdzielczych stosowanych w innych dziedzinach, dla rolników ważnych mianowicie w przemyśle rolnym bądź to w postaci spółdzielczych gorzelń i mleczarń, bądź to spółdzielni elektryfikacyjnych.

Chciałbym też wyrazić nadzieję, że założenie w Toruniu z inicjatywy organizacji rolniczych Oddziału Warszawskiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, usprawni zarówno zbyt produktów mleczarskich jakoteż przyczyni się do ujęcia w odpowiednie formy organizacyjne handlu jaj, dając przez to racjonalne podstawy dla rozwoju hodowli bydła i drobiu.

Dla Boga i Społeczeństwa!

Z rocznej działalności poznańskiego okręgu „Caritas".

(gr) Wczoraj o godz. 5 po poł. na sali Księgarni św. Wojciecha przy Al. Marcinkowskiego 22 odbyło się walne zebranie Poznańskiego Okręgu „Caritas".

Zebranie zagaił wiceprezes, ks. prob. Putz, witając J. E. ks. biskupa Radońskiego, przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych, oraz zebranych. Na przewodniczącego zebrania poproszono J. E. ks. biskupa Radońskiego, na sekretarza p. Tschuschke.

Po odczytaniu przez p. dyr. Baranowskiego protokółu z zebrania konstytucyjnego, nastąpiły sprawozdania: Rady Okręgowej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Imieniem Rady Okręgowej przemawiał p. dyr. Baranowski, ogólne sprawozdanie Zarządu złożył ks. Janiak.

Poznański Okręg „Caritas" jest organizacją nawskroś społeczną, t. zn. organizacją, kierowaną i utrzymywaną przez społeczeństwo. Jako taka, nie czerpie funduszów z kas państwowych względnie komunalnych, lecz jako czynnik uzupełniający urzędową opiekę społeczną, opiera się na ofiarności obywatelstwa. Stąd też „Caritas" utrzymuje się prawie wyłącznie ze składek członkowskich, z których czerpie na utrzymanie sekretarjatu, poradni propagandę, szatnię i drwalnię.

W ciągu roku 1927 udzielono porad pisemnych 231, przeważnie w formie wniosków, porad ustnych udzielono conajmniej trójnasób tyle. Tym sposobem pragnie „Caritas" położyć kres nadużyciom pokątnych doradców prawnych, którzy w wielkiej liczbie wyzyskują w zastraszający sposób nieświadomość ludności ubogiej. „Caritas" jest zarazem biurem informacyjnem dla osób do których petenci zgłaszają się po zapomogi. Istnieją obecnie trzy kartoteki: 1— kartoteka ubogich magistrackich, która liczy 3000 kart; 2 — kartoteka ubogich wspieranych przez Poznański Okręg „Caritas" 3020 kart; 3 — kartoteka zawodowych włóczęgów i żebraków — 568 kart. Tym sposobem wiadomem jest dokładnie jakie poszczególny petent otrzymuje wsparcie względnie czem się trudni. Aczkolwiek magistrat wypłaca ubogim ustawą przewidziane wsparcia, to jednak nie wystarczają ona na pokrycie chociażby najskromniejszych kosztów utrzymania. Niedobory te uzupełnić musi dobroczynność prywatna. Wsparcia udzielano w różnych postaciach zależnie od warunków życiowych i socjalnych petenta. Naogół polegały one na udzielaniu środków żywnościowych. Aby zobrazować ogrom pracy musimy nadmienić, iż Poznański Okręg „Caritas" w roku 1927 odwiedziło po wsparcia 14 500 petentów. Przy tak licznym napływie proszących należało zapobiec wszelkim nadużyciom, przedewszystkiem wypowiedzieć walkę zawodowemu żebractwu i włóczęgostwu. Energiczna akcja w tym względzie magistratu uzupełnił „Caritas" zaprowadzając tabliczki jałmużnicze, bony dobroczynne, dając pracę w własnej drwalni oraz wysyłając zgłaszających się do biura po wsparcie do prac przygodnych. Niemałe usługi oddaje szatnia do której przyjmuje „Caritas" wszelką odzież znoszoną, która po odpowiedniej dezinfekcji i naprawie rozdziela pomiędzy ubogich.

Zaznaczyć należy, że pracę „Caritasu" darzą czynniki urzędowe wielką życzliwością i pomocą. „Caritas" współpracuje ze wszystkiemi organizacjami charytatywnemi na terenie Poznania.

Sprawozdanie kasowe przedstawił p. Tschuschke. Dochód zamyka się cyfrą 15.982.04 zł., rozchód 8.992.52 zł., saldo na rok bieżący po odliczeniu podbilansu z roku 1926 wynosi 6.002.08 gr. Na wniosek Kom. Rewizyjnej ustępującym władzom udzielono absolutorjum.

Sprawę przyjęcia statutu powierzono Radzie Okręgowej, do której na rok bieżący obrano pp. prezesa Samulskiego, ks. prob. Putza, mec. Sławskiego, mec. Berkana, sędziego Grabowskiego, prof. Niklewska, dyr. Gumowska, dr. Hanasza, ks. dziekana Rankowskiego, dyr. Baranowskiego, Otmianowskiego i Majewicza. Jako delegatów na walne zebranie Zw. Tow. Dobr. „Caritas" wybrano: ks. Janiaka, ks. Putza, p. dyr. Baranowskiego, p. prezesa Samulskiego, p. dyr. Gumowską.

Po omówieniu kilku spraw w wolnych głosach J. E. ks. biskup Radoński solwował zebranie.

Wielkie przemówienie posła Baczewskiego

w Sejmie pruskim

Na 150 000 dzieci polskich w Niemczech zaledwie 2 000 dzieci uczy się religji po polsku.

Berlin. (PAT.). W sejmie pruskim w dyskusji nad budżetem Min. Oświaty wygłosił dziś dłuższe przemówienie poseł mniejszości polskiej w Niemczech Baczewski, który nawiązując do kampanji prasy niemieckiej w sprawie mniejszości niemieckiej w Tyrolu i do mowy Mussoliniego, która wywołała tak wielkie oburzenie w prasie i opinji publicznej w Niemczech, oświadczył, że ludność polska i inne mniejszości narodowe w Niemczech bynajmniej nie są przez Niemcy traktowane inaczej, niż rzekomo ma być traktowana mniejszość niemiecka w Tyrolu. Prasa niemiecka i opinja publiczna Niemiec oświadczył p. Baczewski — nem żadnego moralnego prawa oburzać się na rzekomy ucisk Niemców w Tyrolu, skoro Niemcy traktują u siebie mniejszości narodowe w taki sam sposób. Jeszcze w roku 1926 posłowie prawicowi w sejmie pruskim odpowiedzieli na zarzuty pos. Baczewskiego, że potępiają oni politykę rządu pruskiego wobec ludności polskiej, ponieważ polityka ta jest nie dość konsekwentna i nie dość ostra. Mówca przypomniał dalej politykę Prus wobec Polaków przed wojną, przytaczając ustawę wywłaszczeniową, ustawę szkolną i t. zw. ustawę kagańcową, zakazującą używania języka polskiego na zebraniach i oświadczył, że taka sama polityka wynaradawiania i ucisku prowadzona jest w dalszym ciągu w zmienionej tylko formie zewnętrznej. Głównem narzędziem tego wynaradawiania i ucisku są dziś bojkoty gospodarcze i ucisk ekonomiczny. Porównywując skargi prasy niemieckiej na zarządzenia włoskie w Tyrolu z sytuacją mniejszości narodowych w Niemczech, przypomniał pos. Baczewski, że t. zw. italizowanie nazw miejscowości w Tyrolu ma swój odpowiednik w germanizacji, stosowanej przez rząd pruski w Prusiech wschodnich. Niemal codziennie pruski minister spraw wewn. zatwierdza różne przemianowania miejscowości polskich w Prusiech Wschodnich. Ostatnio miasteczko Margrabowa przemianowana została na Markgrafenstadt. Jeśli Niemcy skarżą się na przenoszenie urzędników narodowości niemieckiej z Tyrolu wgłąb Włoch to to samo dzieje się i w Prusiech. Wskażcie mi Panowie — mówił pos. Baczewski — choć jednego urzędnika polskiego na terenie zamieszkałym przez mniejszość polską.

Przed 3 laty było tam jeszcze kilku nauczycieli Polaków, dziś wszyscy oni już zostali przeniesieni na teren zachodni. Słuszne żąda ludność niemiecka w Tyrolu i duchowieństwo katolickie, aby tamtejszym dzieciom niemieckim udzielano nauki religji w języku ojczystym. Ale wszystkie te protesty Tyrolu nie będą mogły znaleźć odźwieku i zrozumienia w świecie, dopóki duchowieństwo niemieckie w Niemczech, a przedewszystkem duchowieństwo katolickie nie podniesie protestu i nie zażąda, aby dzieciom polskim w Niemczech udzielano nauki religji również w ich języku ojczystym. Na 150.000 dzieci polskich w Niemczech zaledwie 2 000 dzieci, a więc 1 proc. tylko uczy się religji po polsku. Jeśli prasa niemiecka nazywa słowa Mussoliniego brutalnemi, to metody pruskie stosowane do mniejszości narodowej w Niemczech są jeszcze brutalniejsze — oświadczył pos. Baczewski. My, mniejszości narodowe w Niemczech, my Polacy w Prusiech żądamy tylko tego, co mają Niemcy w Polsce. To nam zupełnie wystarczy. Przemówienie swe zakończył pos. Baczewski oświadczeniem, że Polacy chcieliby mieć nadzieję, że afera tyrolska uczyni sprawę traktowania mniejszości narodowych w Niemczech sprawą aktualną. Jeśli tego dokona, to może przyczyni się do pomyślniejszego załatwienia sprawy mniejszości na całym świecie. Dajcie nam prawa kulturalne, prawa, które nam się należą, a będzie to poważnym krokiem do pojednania między narodami.

W odpowiedzi na przemówienie pos. Baczewskiego zabrał głos przedstawiciel pruskiego min. oświaty dyrektor ministerjalny Trendelenburg, który wystąpił przeciw zarzutom pos. Baczewskiego, jakoby mniejszość polska w Niemczech była wynaradawiana i uciskana. Dyrektor Trendelenburg ze swej strony starał się udowodnić, że to właśnie w Polsce usiłują wynarodowić dzieci niemieckie. Dyr. Trendelenburg zakończył oświadczeniem, że rząd pruski będzie się starał nadal jak dotąd pracować nad poprawą prawnej i faktycznej sytuacji mniejszościnarodowych w Prusiech.

Popierajmy przemysł krajowy

Harcerstwo rozkwita na Pomorzu

II.

Harcerstwo może oddać ogromne usługi rodzicom, nauczycielom, społeczeństwu, narodowi i państwu, o ile zostanie otoczone troskliwą i trwałą opieką. Rodzice, którzy chcą uniknąć zgrzytów z dziećmi, którzy z dzieci chcą się doczekać pociechy w starości, ozdoby kraju i chwały, niech je powierzą harcerstwu, a sami niechaj się staną przyjaciółmi, opiekunami i dobrodziejami harcerstwa.

Czyście się rozpatrzyli dokładniej młodzieży harcerskiej. Jeśli nie, to straciliście wiele. Serce rośnie, gdy się widzi zastępy tych nowych husarzy, skrzydlatych nie piórami, lecz wzniosłością myśli i dążności, gdy się patrzy na ich obroty, wiążące ściśle krzepkość fizyczną z doskonaleniem moralnem, gdy się posłucha ich gawęd, w których z niewyrobionej formy jak z niepozornej rudy wydobywa się czyste złoto zapału i poświęcenia, kto pójdzie za nimi w pole, w las, w przyrodę, ten uraduje oczy, uszy i dusze. Jakże żałujemy my starsi, że nie wychowaliśmy się w idei harcerskiej, iluż uniknęlibyśmy błędnych kroków i przykrości. Niestety, za czasów naszej młodości nie było jeszcze harcerstwa.

Nie można nie kochać harcerstwa, gdy się je bliżej poznało. Oto niektóre, nie wszystkie, jego wartości i dodatnie strony: Hasłem harcerzy: „Bóg i Ojczyzna". Chrystus przemawiał słodko: „Pozwólcie dziateczkom organizować się w imię miłości Boga i ludzi, w imię dobra narodu, wszystkich warstw społecznych, w imię poświęcenia, w imię czystości życia i działania, w imię stłumienia w duszy tego, co zwierzęce a rozkwitu tego, co boskie". — Apolityczność harcerstwa, niemieszanie go do żadnej polityki, jest jego podwaliną i puklerzem, jest warunkiem jego istnienia i rozwoju. Byłby przestępcą i grabarzem harcerstwa, ktoby wprowadził politykę w jego treść duchową. Ten rys znamienny jest pewną gwarancją, że harcerstwo uchroni się na zawsze od niebezpiecznych i nieobliczalnych w skutkach knowań konspiracyjnych, nie wmiesza się nigdy do działalności tajnej i nielegalnej. Harcerstwo rozwija tylko uczucia pozytywne, dodatnie, a nie dopuszcza ujemnych: kłamstwa, niezgody, nienawiści, oszczerstwa, lekceważenia zasługi itp. Dla tego harcerz czci bohaterów narodowych z różnych obozów, nie pytając o ich przynależność partyjną.

Takie jest harcerstwo. A jakie wnioski. Odwróćcie oczy choć od czasu do czasu od trosk i zajęć codziennych, od polityki, od sportów, od pogoni za materjalnemi wartościami i zwróćcie uwagę na wasze dzieci, na krew z krwi waszej, na te źrenice i przyszłość narodu. Właśnie nadarza się wyjątkowo dogodna sposobność poznania i poparcia harcerstwa.

Dnia 18 marca br. w **Auli Państwowego Gimnazjum Męskiego w Toruniu odbędzie się Walny Zjazd Harcerstwa Pomorskiego.**

Pożądany jaknajliczniejszy udział społeczeństwa pomorskiego w charakterze delegatów, gości i przyjaciół. Niechaj ten zjazd stanie się wielkiem wydarzeniem dla całego Pomorza, niechaj go poprze gorąco duchowieństwo, nauczycielstwo, całe społeczeństwo, prasa i organizacje wszelkich odcieni, a dla harcerstwa niech będzie rękojmią i dowodem, że zawsze i wszędzie może liczyć na życzliwość, ofiarność, opiekę i pomoc Pomorzan.

Marek Piekarski.

Sprawa rokowań handlowych

Między Polską a Niemcami.

— Z obrad genewskich.

Berlin. Rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało do godz. 2 po poł. Jak donosi prasa berlińska, narady gabinetu dotyczyły sprawy rokowań handlowych polsko-niemieckich i sprawy aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej.

„Vossische Ztg." twierdzi, że choć min. Stresemann miał możność przeprowadzenia w Genewie z min. Zaleskim rozmów celem ewentualnego usunęcia w rokowaniach polsko-niemieckich trudności, które wywołane zostały przez dekret o strefie granicznej, to jednak niemieckie koła urzędowe oceniają sytuację niezbyt optymistycznie. Dziennik twierdzi, że trudno przewidzieć, kiedy rokowania polsko-niemieckie zostaną podjęte na nowo, ponieważ rząd niemiecki poinformowany jest o tem, że koła warszawskie są zdania, iż rokowania gospodarcze mogą się ukształtować pomyślniej po rozwiązaniu Reichstagu i po utworzeniu nowego gabinetu.

Min. Hermes miał przedstawić gabinetowi obszerne sprawozdanie o obecnym stanie rokowań. W sprawie aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej min. Stresemann miał przedstawić gabinetowi sprawozdanie ze swej rozmowy z ambasadorem Krestyńskim. Rozmowa ta — jak twierdzi prasa berlińska — nie dała żadnego wyniku, ponieważ ambasador sowiecki oświadczył, że niema żadnych bliższych informacji o obecnym stanie dochodzenia sądowego.

Paradoksy chwili.

Bolszewizm w pyjamie

(j. g.) *W Berlinie i Rosji sowieckiej głośną stała się sprawa pani Rozenell-Łunaczarskiej, małżonki sownarkoma, poety i filozofa zarazem. Perły, toalety i flirty żony sowieckiego komisarza głośne się stały na zagranicznych występach. Pania Rozenell-Łunaczarska widziano na wszystkich niemal artystycznych recepcjach i balach, kosztowne toalety i biżuterje zwracały powszechna uwagę. Wielkie magazyny mód obdarzały piękna p. Rozenell reklamowemi toaletami. A wreszcie wytwórnia filmowa „Uła" zaproponowała sowieckiej elegantce zagranie roli w filmie, który niewiele miał wspólnego z teorjami czcigodnego małżonka i przymusowemi wyobrażeniami o sowieckim raju.*

Udawała się ta sowiecko-proletarjacka maskarada do czasu. Bo oto prasa rosyjska z „Prawdą" na czele zaczęła wołać na alarm, a towarzysze sowieccy wystąpili z gorzkimi wyrzutami na rozrzutny i prowokacyjny tryb życia dostojników sowieckich.

Komisarz Łunaczarski ma podobno opuścić zajmowane stanowisko. Perły, flirty i frak zgubiły proletarjacką „marksymę".

Tak bywa stale. Zagranica kończy się maskarada zagorzałych bolszewików. Pani Łunaczarska flirtuje i olśniewa klejnotami, p. Uljanow staje sie codziennym gościem dancingów i podejrzanych lokali. Nawet sam Cziczerin lubi zdala od granic rosyjskich raczyć sie dobrem winem, palić doskonałe cygara i delektować sie burżuazyjna opera.

Przekonania bolszewickie tych dygnitarzy kończa sie na sowieckiej granicy.

Nie bierzmy wiec tych ultra-proletarjackich oświadczeń ministrów włościańsko-robotniczego rzadu zbyt na serio. Bo to arystokraci z gustu i przekonań, szczęśliwi, że moga zrucić męczaca maskę.

Triumfalny ingres Ks. Nuncjusza Marmaggi'ego

(KAP) Wyjeżdżającego w dniu 12 bm. z Rzymu ks. Nuncjusza Marmaggi'ego żegnali na dworcu księża Biskupi Nowak (Przemyśl), Walęga (Tarnów) i Lisiecki (Śląsk), kolonia polska seminarium polskie i czechosłowackie oraz robotnicy z Travestere.

J. E. ks. Nuncjusz przybył do Polski w towarzystwie O. Władysława Basiaka, dyrektora zakonników Niepokalanego Poczęcia który udaje się do swego rodzinnego miasta, Pińska by tam założyć dom sierót.

Przejechawszy granice ks. Nuncjusz błogosławił ziemi polskiej.

W Dziedzicach na dworcu czekali księża diecezji cieszyńskiej, księża prałaci Kasperlik i Kapica kanonik Olszak, ks. kanclerz Skrzypczyk i ks. Kopa, dyrektor XX. Salezjanów w Oświęcimiu z wychowankami i orkiestrą, oraz w imieniu generała Przeździeckiego, dowódca 2 p. p. pułk. Malinowski starosta bielski dr. Duda i in. Przy wjeździe pociągu orkiestra salezjańska odegrała hymn papieski. W imieniu duchowieństwa śląskiego witał ks. Nuncjusza po łacinie ks. wikarjusz generalny Kasperlik, przypominając świetne tradycje które łączą Polskę z poprzednikami obecnego Nuncjusza, Ojcem św. Piusem XI i ks. kardynałem Lauri'm życząc J. Ekscelencji błogosławieństwa Bożego dla wzniosłej pracy w Polsce. W odpowiedzi swej ks. Nuncjusz zaznaczył, że czuje się szczęśliwym, iż obejmuje stanowisko zastępcy Ojca św. w tak katolickim kraju jakim jest Polska. Z całego serca błogosławi całej jej ludności bez różnicy stanu lub warstwy społecznej, przedewszystkiem zaś pamięta o zacnych i dzielnych robotnikach i ukochanej młodzieży która tak bliska jest jego sercu kapłańskiemu.

Żywiąc największe zaufanie w Opatrzność Boską w opiece Najśw. Marji Panny i Świętych polskich, że uda mu się podołać swym nowym obowiązkom, wierzy także, że może liczyć na sympatje i wielki rozum polityczny tych którzy kierują losami Państwa. „Na ostatniej audiencji przed mym odjazdem rzekł mi Ojciec św. dosłownie: „Kochaj Polskę, jak swoją własną ojczyznę która obecnie sam Bóg Ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikarjusza na ziemi. Kochaj ją tak jak myśmy ją kochali" Następnie ks. Nuncjusz zebrał na sali dworca młodzież salezjańską i przemówił do niej serdecznie. Przywitanie ze strony tej młodzieży uważa za dobry prognostyk tem bardziej że to wychowankowie Salezjanów z którymi łączą Go ścisłe węzły długoletniej współpracy i przyjaźni. „Przecież salezjański zakład Serca Jezusowego na Trastaere powstał przy mojej współpracy" Życząc młodzieńcom by stali się wiernymi sługami Kościoła i Ojczyzny ks. Nuncjusz zakończył swe przemówienie po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i „Niech żyje Polska"! po czem udzielił swego błogosławieństwa.

Od Dziedzic do Częstochowy towarzyszyli ks. Nuncjuszowi księża prałaci Kapica, Bromboszcz i Bielok.

W Pszczynie witało ks. Nuncjusza seminarium nauczycielskie i ludność miejscowa.

W Tychach zebrały się tłumy wiernych ze sztandarami i orkiestra z parafji ks. prob. Kapicy. Ludność śpiewała hymn „My chcemy Boga".

Na dworcu **w Katowicach** witali ks. Nuncjusza kapituła katedralna duchowieństwo śląskie władze państwowe i komunalne, oraz wierni. Orkiestra kolejarzy odegrała hymn polski. W imieniu p. wojewody Grażyńskiego przemówił do J. Ekscelencji p. radca Przybylski prosząc, „by nowy Nuncjusz okazywał nam tę samą życzliwość jakiej doznaliśmy zawsze ze strony jego wielkich Poprzedników. Odpowiadając na powitanie J. E. Arcybiskup Marmaggi podziękował w serdecznych słowach władzom za zgotowane mu przyjęcie.

W Sosnowcu witało Księcia Kościoła duchowieństwo miejscowe i dekanalne. Przybyła także ludność Zagłębia.

W Będzinie na przyjazd pociągu czekał tłum, liczący przeszło dwa tysiące osób. Na stacji przybyły także szkoły i straż ogniowa ze sztandarami. Gorącemi, serdecznemi słowami przemówili ks. kan. Zimniak i starosta będziński. Odjeżdżającemu pociągowi towarzyszyły entuzjastyczne okrzyki.

W Dąbrowie Górniczej powitanie było nie mniej radosne i uroczyste. I tu, jak na wszystkich innych stacjach, ks. Nuncjusz opuścił wagon by podziękować zebranym i tu jak wszędzie zakończył przemówienie po polsku pożegnaniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"! i „Niech żyje Polska"! Wzruszaj. był moment, gdy pewna kobieta podniosła dziecko prosząc by ks. Nuncjusz pobłogosławił je. Arcybiskup Marmaggi przed otoczeniem swem ubolewał następnie, że nie zna języka polskiego i dlatego może uczniom swym dać takiego wyrazu jakiego by sobie życzył.

Na dworzec w **Zabkowicach** przybyli: duchowieństwo z ks. Plucińskim na czele przedstawiciele i dyrektorzy fabryk, robotnicy straż ogniowa i tłumy wiernych. Gdy pociąg wjeżdżał na stację rozległy się dźwięki orkiestry. Wysiadającego z wagonu ks. Nuncjusza powitał wierszem włoskim p. Jan Adamczyk. Wiele osób przybyło z kwiatami.

W **Zawierciu** powitanie miało charakter wybitnie kościelny i niezwykle uroczysty. Na czele parafji swej przybył tu z procesją czcigodny ks. prałat Zientara. Wzruszonemi słowy witał on po łacinie ks. Nuncjusza, prosząc o błogosławieństwo dla swych parafjan. Na stacji szkoły z orkiestrami. Ks. Nuncjusz był widocznie wzruszony tak uroczystem przyjęciem.

W Częstochowie oczekiwał ks. Arcybiskupa Marmaggi'ego ks. biskup Kubina na czele kapituły katedralnej. Przybyli również OO. Paulini z jenerałem swym O. Markiewiczem. Orkiestra 27 go p. p. odegrała hymn polski. Ks. Nuncjusz jeszcze przed zbliżeniem się pociągu do miasta szukał wzrokiem widoku wieży Jasnogórskiej, a potem w odpowiedzi ks. Biskupowi Kubinie, zwróciwszy się twarzą ku Jasnej Górze, powiedział: „Pozdrawiam najpierw Matkę Boską Częstochowską, Królowę Narodu Polskiego i polecam się Jej opiece".

Najwspanialej wypadło powitanie **w Piotrkowie Trybunalskim.** Na dworzec przybyli J. E. ks. Tymieniecki Biskup Łódzki oraz ks. Biskup Sufragan Tomczak, przedstawiciele Kapituły katedralnej, dowódca 25 p. p., szkoły powszechne i średnie straż ogniowa, cechy, orkiestra 25 p. p. i olbrzymie tłumy publiczności. Okrzykom nie było końca. Ks. Nuncjusz z trudem tylko mógł się przecisnąć do wagonu poprzez rozentuzjazmowany tłum. Maleńka 5 cioletnia Hanka Kiewska wygłosiła wiersz powitalny i wręczyła ks. Nuncjuszowi bukiet z amarantowo - białą wstęgą. Ks. Nuncjusz, wzruszony niewymownie, dziękował ludności i tu, jak wszędzie, kończąc swe słowa polskim okrzykiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i „Niech żyje Polska"! Przed odjazdem raz jeszcze zwrócił się z podziękowaniem specjalnie do cechów. Od Piotrkowa do Koluszek towarzyszyli ks. Nuncjuszowi ks. ks. Biskupi Tymieniecki i Tomczak.

W Koluszkach zgromadzili się na dworcu przedstawiciele duchowieństwa, władz miejscowych i z Tomaszowa Mazow., inteligencja, kolejarze, młodzież i cechy. Tłum wiernych przybyłych na stację, nie mniejszy był niż w Piotrkowie. W odpowiedzi na powitania Ks. Nuncjusz zaznaczył, że Ojciec św. miłością swą obdziela cały Naród Polski. Jako zastępca Najwyższego Pasterza na tej ziemi błogosławi Nuncjusz całemu Narodowi, inteligencji a przedewszystkiem robotnikom i młodzieży która jest nadzieją religji i Ojczyzny. Odjeżdżającemu Nuncjuszowi towarzyszyły gromkie okrzyki. Ksiądz Biskup Tymieniecki zaprosił w imieniu swych diecezjan Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej do Łodzi na Kongres Eucharystyczny.

W Skierniewicach czekało na przybycie pociągu duchowieństwo z ks. dziekanem Lipskim na czele. Przybyła także ludność miejscowa. Tu wsiadł do pociągu Audytor Nuncjatury Apostolskiej w Polsce, ks. prał. Chiarlo, który towarzyszył J. E. Ks. Arcybiskupowi Marmaggi'emu wraz z Ks. Biskupem Kubiną aż do Warszawy.

Rząd polski na granicznej stacji w Dziedzicach oddał do dyspozycji Ks. Nuncjusza specjalny wagon salonowy.

Ruch ustawodawczy.

Nowe dekrety

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 28 z d. 13 marca ukazały się rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

1) o policji państwowej (poz. 257)

2) o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (poz. 258).

3) w sprawie zmian wprowadzonych do wykonanych na gruncie orzeczeń o scaleniu gruntów.

(j. g.)

Przegląd wydawnictw

„Parlament Rzeczypospolitej Polskiej" (1919—1927) pod redakcją profesorów Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego przy współudziale wybitnych publicystów i literatów.

Wielki tom obejmujący przeszło 400 str. druku na wykwintnym papierze zawiera: Zarys dziejów polskiego sejmowania w dawnej i obecnej Polsce, charakterystykę stronnictw politycznych, obszerne życiorysy senatorów i posłów obydwóch ostatnich sejmów opracowane na podstawie wywiadów.

64 tablice rotografiurowe wykonane w Wiedniu, mieszczą reprodukcje obrazów, sztychów i fotografji przedstawiających nasze sejmy, sejmiki i elekcje w dawnej Polsce, Rady Stanu i ciała prawodawcze Polski Odrodzonej, podobizny Naczelnika Państwa, Prezydentów Rzeczypospolitej, Marszałków Sejmów i Senatu, Posłów i Senatorów, a następnie zdjęcia wnętrz sejmowych, fotografje personelu, biur itp.

Dzieło wydane zostało luksusowo. Okładka płócienna tłoczona w złocie według projektu art. mal. F. Ciechomskiego, odznaczona została na konkursie ogłoszonym przez Redakcję.

Wydawca Łucjan Złotnicki. — Cena egzemplarza zł 60.

Dr. Mieczysław Orłowicz — „Ilustrowany Przewodnik po Gdańsku" wraz z terytorjum Wolnego Miasta z planem miasta i 32 ilustr. Wydanie drugie, popraw. i uzupełn. Cena zł 4.80.

Obie książki, wydane przez Polskie Tow. Krajoznawcze, mają pierwszorzędne znaczenie dla chcących poznać kraj. W szczególności przewodnik po Gdańsku i okolicy uwzględnia w systematycznym przeglądzie wszystkie osobliwości a w pierwszym rzędzie pamiątki polskie, których w Gdańsku jest mnóstwo.

Sprawozdania Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk ukazał się Nr 2 za III i IV kwartał i zawiera treść następującą: I. Posiedzenia naukowe Komisyj Wydziałów. II. Streszczenie prac i referatów: R. Pollak Dworzanin Górnickiego a jego źródło włoskie M. Rudnicki, Słowiańkurzva. J. Morawski Polskie nazwy ptaków w świetle lingwistyki porównawczej. M. Rymarkiewiczówna. Pojęcie Boga w filozofii Libelta. K. Sochaniewicz. Ślad. półśledzie, kwarta i kęs roli. K. Zakrzewski Państwo achajskie i Achajowie wschodni. B. Winiarski Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie. E. Taylor. Polska polityka skarbowa. X. A. Wronka Imię Jahwe w hebrajskich księgach Starego Testamentu. X. W. Śpikowski Prymat rzymski według św. Ireneusza. X. A. Wronka. Początki nauk judaistycznych. S. Pawłowski. Krajobraz drumlinowy okolic Kobrynia. S. Pawłowski. Terasy Horynia. S. Pawłowski. O zubożałych żwirach tatrzańskich i skalicowych na przełęczy Przysłop i Pieniążkowickiej. A. Jakubski. Zarys mortologji i biologji czerwca polskiego. Z. Szydłowski. Studja biometryczne nad sprawnością ruchową. A. Denizot. O swobodnem spadaniu ciał. A. Denizot. Krytyka dawniejszej teorji wahadła Foucaulta. Z. Krygowski. O pewnem zagadnieniu z teorji inwersyj i jego zastosowaniu w teorji wyznaczników. K. Smoliński. Chronograf Siemensa w zastosowaniu do badań elektrycznych obwodów drgających. A. Jakubski. Szkic statystyczny materjałów „Bibljografji fauny Polski po rok 1880. III. Wydawnictwa Towarzystwa. IV. Sprawy Towarzystwa. Subwencje. Legat. Majątek Towarzystwa. Dochody i wydatki w r. 1927. Sprawy administracyjne. Członkowie. V. Skład Komisyj. VI. Spis członków.

Kronika Wielkopolski

AMATORZY LISTÓW W URZĘD. POCZTOWYM

Jarocin (c)

Zaopatrzeni w złodziejskie przyrządy, udali się złodzieje do urzędu pocztowego, do którego wtargnęli przez gwałtowne wyłamanie zamków u drzwi, a następnie przez okno skrytki telefonu dostali się do ubikacji biurowych, gdzie splądrowali szafy i porozbijali zamki szuflad, a zabrawszy z jednego stołu część biurka, wynieśli go na przyległy plac budowlany i rozbiwszy, złupili znajdujące się w niem 65 zł. gotówki oraz trzy przesyłki pocztowe, które potem porzucili.

Po dokonaniu tego, nie tracąc czasu, udali się znów do urzędu komisarjatu obwodowego i tam rozbiwszy ostrem narzędziem szyby w oknie, wdarli się do biur, z których również wynieśli biurko i w odległości 60 mtr. od przedu, wyłamali zamknięte szuflady, rabując 80 zł gotówki, lupę, dwie pary okularów w złotej i rogowej oprawie, rewolwer dwa flowery (kaliber 6). 22 losy loterji końskiej w Gnieźnie i różne inne rzeczy.

Nie koniec jednak na tem: rozwydrzeni włamywacze, postanowili do ostatka wykorzystać ciemności nocy i usiłowali włamać się jeszcze do składów zegarmistrzowskich pp.: Romana Szulca w Rynku i Romana Paluszkiewicza przy ulicy św. Jana nr. 51, jednak zostali spłoszeni przez właścicieli tak, że prócz uszkodzenia drzwi do składów, większej szkody nie zdołali wyrządzić.

Policja rozpoczęła pościg za włamywaczami, których, jak stwierdzono, było trzech.

ARESZTOWANO DEFRAUDANTA KOLEJOWEGO.

Ostrów (r)

Z polecenia sędziego przy sądzie okręgowym w Poznaniu aresztowany został starszy asesor kolejowy O. F. Aresztowano go za defraudację 70 tys. złotych które miały być wypłacone ochronce w Skalmierzycach. F. oskarżony jest o cały szereg innych nadużyć w okresie prezesury w Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej p. Dobrzyckiego.

WPADŁ POD WŁASNY WÓZ.

Strzelno (w)

Gospodarz z pod Bydgoszczy Henryk Otto wioząc kamienie, dostał się pod koła wozu, ulegając zgnieceniu klatki piersiowej oraz połamaniu żeber. Przewieziony do szpitala zmarł.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

Strzelno (o)

W nocy włamali się złodzieje do składu p. Losa przy ul. Poznańskiej, którzy za pomocą wybicia szyby od podwórza, wdarli się do składu, rozbili aparat automatyczny „Gra szczęścia" i zabrali całą gotówkę. Sprawców włamania dotychczas nie wykryto.

Kronika Pomorza

GROŹNY POŻAR.

Chełmno (n)

W Lisnowie wybuchł groźny pożar u p. Skibickiej. Spaliła się doszczętnie stodoła wraz z maszynami gospodarskiemi oraz stajnią.

W POLSKIE RĘCE.

Tuchola (l)

P. Konrad Lemka z Komórska odkupił od znanego Niemca hakatysty p. Lunau'a z Tucholi, ślusarnię i warsztat reparacyjny maszyn i narzędzi rolniczych, które przez długie lata znajdowały się w rękach niemieckich. Nowej placówce polskiej życzymy powodzenia.

POŁOWY MORSKIE W STYCZNIU.

Hel (l)

W styczniu b. r. złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem 91 050 kg. ryb ogólnej wartości 205 000 złotych. Połowy w tym miesiącu odbywały się jedynie w ciągu 15 dni z powodu burz oraz zatorów kry przybrzeżnej.

ŚNIEGI NA POMORZU.

Grudziądz (l)

W Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy spadł obfity śnieg, pokrywając ziemię warstwą kilkucentymetrowej grubości.

Sport i kultura fizyczna

Przygotowania do pięcioboju nowoczesnego.

Z wielką starannością przygotowuje M. Spraw Wojskowych zawodników do pięcioboju nowoczesnego na Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie. Do zawodów tych składających się ze strzelania z pistoletu, pływania, szermierki, jazdy konnej i biegu na przełaj brani są pod uwagę: Kpt. Jan Baran, por. Małyszko, por. Koprowski i st. wachm. Szelestowski.

M. S. Wojsk. podało już do wiadomości szczegółowy plan treningów tych czterech sportowców. Oto jego zarys.

Do 15 lutego br. każdy z zawodników ćwiczył w swym garnizonie przedewszystkiem jazdę konną, pozatem prowadzi trening przygotowawczy do biegu, strzelania i szermierki.

Od 20 lutego do 15 marca kandydaci grupy olimpijskiej przebywali na wspólnym treningu w Krakowie, gdzie w pierwszym rzędzie korzystając z krytej pływalni Y. M. C. A. oraz instruktorów Związku Szermierzy — specjalizowali się w pływaniu i szermierce.

Do początku maja zawodnicy ćwiczą w swych garnizonach, przyczem w tym okresie główna uwaga skupiona jest na bieg i strzelanie. Maj — to znów koncentracja w Krakowie, sprawdzanie postępów, zawody próbne i tp. W czerwcu — ćwiczenia w swych garnizonach już obecnie wszystkich punktów pięcioboju.

Wreszcie od 1 do 20 lipca (dzień wyjazdu do Amsterdamu) kandydaci zjeżdżają do Warszawy gdzie przeprowadzają ostateczny trening i na zakończenie rozgrywają zawody eliminacyjne.

We wszystkich stadjach treningu zawodnicy mają zapewnioną pomoc instruktora jazdy konnej szermierki, lekkiej atletyki, pływania oraz strzelania i korzystanie z koni wierzchowych na manежu, strzelnic, pływalni oraz szeregu udogodnień w służbie.

HIPPIKA.

Olimpijski Kurs Sportu Konnego.

Min. Spraw Wojskowych, pieczołowicie przygotowuje olimpijską reprezentację jeździecką, która bezwarunkowo przysporzy chwały imieniowi polskiemu na Igrzyskach.

Rozkazem Departamentu Kawalerji uruchomiony został w Grudziądzu siedmiomiesięczny kurs sportu konnego którego zadaniem jest przygotowanie reprezentacyjnej drużyny jeździeckiej do zawodów hippicznych w Nicei, Londynie, Amsterdamie, Budapeszcie i Warszawie. Na kurs ten zostali przydzieleni pod komendą płk. Rómmla mjr. E. Dobrzański, rtm. Zdz. Dziadulski, oraz poruczników: K. Szosland, Wł. Zgorzelski, Bol. Pieczyński, R. Brzeziński, Ks. Święcicki, W. Olędzki, Kaz. Al. Ozewski, Al. Sulewski, P. J. Dąbski-Nerlich oraz H. Rojcewicz.

Do kursu zostało przydzielonych 29 koni, między innemi znane ze zwycięstw poprzednich Readlied Zefir, Povderpuff, Jacek, prócz tego zaś każdy z oficerów ma przybyć z dwoma końmi, między któremi mogą być konie własne.

Towarzystwo Miedz. i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Konnych, zawiązany w Warszawie, dla zorganizowania pierwszych w Polsce Międzynarodowych Zawodów Konnych, które odbyły się w ub. roku w stolicy, przekształcił się w towarzystwo sportowe pod nazwą „Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce", z siedzibą w Warszawie, a obejmujące swą działalnością cały teren Rzplitej. Celem T-wa jest szerzenie zamiłowania do sportu konnego wśród osób wojskowych i cywilnych, a zadaniem ścisła współpraca w kierunku rozwoju sportu konnego osób wojskowych ze społeczeństwem cywilnem. W szczególności do zadań T-wa należeć będzie urządzanie perjodycznych międzynarodowych zawodów konnych (jazda wzorowa, skoki i t. p.), urządzanie krajowych zawodów i popisów konnych, ułatwianie osobom wojskowym i cywilnym uprawiania sportu konnego przez korzystanie z wszelkich urządzeń, należących do T-wa, oraz wysyłanie zagranicę jako uczestników członków wojskowych i cywilnych na zawody konne. T-wo składa się z członków honorowych, członków założycieli, członków zwyczajnych i członków nadzwyczajnych. Członkiem T-wa może być każda formacja broni jeździeckiej, każdy oficer lub każda osoba cywilna, pełnoletnia, korzystająca z pełnych praw obywatelskich i cywilnych, a przedstawiona do przyjęcia przez 3 członków honorowych, założycieli, lub zwyczajnych. Członkowie zwyczajni wpłacają jednorazowo kwotę 2000 złotych, przez co stają się członkami dożywotnimi i mają prawo jednego głosu na walnem zebraniu. Członkowie nadzwyczajni wpłacają wkładkę w wysokości 100 złotych, przez co stają się członkami na przeciąg jednego roku, lecz nie posiadają prawa głosu na walnem zebraniu. Formacje broni jeździeckiej, które wpłacą wkładkę członków zwyczajnych, korzystają z prawa jednego głosu na walnem zebraniu, a oficerowie takich formacyj korzystają z praw członków nadzwyczajnych, za dodatkową opłatą 20 zł. rocznie.

Podania o przyjęcie na członka Towarzystwa należy składać pisemnie na imię Zarządu Towarzystwa, do sekretarza Towarzystwa, podając dokładny swój adres, oraz nazwiska trzech członków wprowadzających.

Siedziba sekretarjatu mieści się we własnym lokalu, przy ul. Aleje Szucha 23 i jest czynna codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. Tel. 244-11.

Prezesem Towarzystwa jest Janusz ks. Radziwiłł, wiceprezesami; pp. dyr. Jurjewicz Fryderyk i gen. dyw. Juljusz Rómmel, sekretarzem generalnym rtm. Gałachcin Aleksander, skarbnikiem por. XXV p. płk. Koczorowski Mścisław, referentem sportowym rtm. pułk. Kon Leon, inspektorem toru rtm. II p., płk. Piotrowski Witold referentem prasowym kpt. szt. gen. Tokarz Tadeusz.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych przystąpiło jako członek zwyczajny do Polskiego Związku Jeździeckiego, zorganizowanego w dniu 18 lutego 1928 roku, jako Związku, jednoczącego wszystkie polskie stowarzyszenia, kluby, koła i t. p., zajmujące się sportem konnym, normującego wewnętrzne sprawy sportów hippicznych w kraju i reprezentującego polski sport konny poza granicami kraju.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych reprezentowane jest w Związku Jeździeckim przez 2 delegatów.

MOTOCYKLIZM

Terminy zawodów motocyklowych

Polski Zw. Motocyklowy ustalił następujący program na rok bieżący: marzec — raid niemiecki, 29. 4. raid dookoła Łodzi (250 km.), 6. 5. 50 klm. w Warszawie 12. 5. jazda nocna w Poznaniu, 27. 5. — raid górnośląski 220 km. 2—4. 6. raid Łódź Poznań Bydgoszcz Grudziądz Warszawa, 17. 6. rekordy w Poznaniu, 24. 6. — raid dookoła woj. warszawskiego 250 km., 1. 7. — 200 km. w Grudziądzu. 15. 7. bieg na przełaj Poznań — Środa 40 km, 22. 7. torowe mistrz. Polski w Warszawie. 29. 7. próba zużycia benzyny w Poznaniu. 5. 8. 250 km. w Łodzi. 12. 8. — 220 km. w Łodzi. 19. 8. raid górski. 2. 9. mistrzostwo szosowe Polski w Grudziądzu 300 klm., 9. 9. zjazd w Łodzi, 23. 9. dzień rekordów w Łodzi.

Kronika Śląska

SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO?

Katowice (AW).

Niedawno tuż koło granicy na terytorjum niemieckiem koło kopalni Szarlej, znaleziono kilka przedmiotów, należących do robotnika Cebuli, który od kilku dni zaginął. Prasa niemiecka m. i. „Berliner Tageblatt" podniosły wielką wrzawę dowodząc, że Cebula został zamordowany za to, iż podczas wyborów sejmowych agitował i głosował na listę niemiecką i wogóle był znany ze swych przekonań partyjnych na rzecz Niemiec. W stawie niedaleko wspomnianego miejsca znaleziono zwłoki Cebuli, który prawdopodobnie wpadł do wody będąc w stanie nietrzeźwym. Na włokach nie znaleziono żadnych śladów ani ran. Dochodzenie prowadzi policja w Bytomiu wraz z policją katowicką.

Śp. Karol Mottty

„Memento mori!" Poważna to przestroga Lecz jak ciężka chwila gdy nieubłagany fakt stawia nas w obliczu śmierci drogiej osoby. Niema i być nie może w danej chwili żadnej pociechy dla zbolałego serca jak tylko „memento mortui".

Zebrała się więc Rodzina i przyjaciele na wspólną modlitwę za śp. Karola Mottego. Kaplica św Józefa nie mogła pomieścić licznego grona osób, które przybyły, aby oddać ostatnią posługę śp Zmarłemu

W smutnej chwili pożegnania wybiega myśl do postaci Tego który odchodzi — i krystalizuje się w pamięci każdy rys Jego charakteru.

Życie śp Karola można streścić słowami dewizy rodzinnej Mottych: „Lumière! Probité! Travail!

Dom rodziców Jego: p. sędziego Marcelego Mottego i Walerii z Bukowieckich był znanem ogniskiem kultury. Cały zastęp ojców i dziadów naszych czerpał w nim n[illegible]e i hart duszy. Nic więc dziwnego, że śp. Karol odziedziczył po Ojcu chęć i zapał do nauki Nie wystarcza Mu wykształcenie otrzymane za młodu: żywy i żądny wiedzy umysł pracuje wciąż dalej i wzbogaca się zdobyczami polskiej i obcej literatury. To też niema prawie dziedziny w której by śp. Karol nie miał poważnych zasobów wiadomości. — Szerokie zainteresowanie wszelkiemi przejawami nauki i sztuki, zachowuje Mu tę żywość umysłu na która młodsze pokolenie spoglądało z podziwem a prawie z zazdrością.

Lecz śp Karol Motty był nietylko człowiekiem światłego rozumu: był to człowiek wielkiego serca Najlepszy mąż najtroskliwszy ojciec, najczulszy dziadek obejmuje gorąca miłością przedewszystkiem Rodzinę Lecz nie zamyka się w tych ramach: przyjaciół i znajomych darzy tak ujmującą serdecznością że każdy kto miał sposobność zbliżenia się do Niego, odczuje pustkę po Jego odejściu.

Życzliwy i wyrozumiały dla wszystkich — twardy jest dla siebie — i wyrabia w sobie tę silną wolę, która prowadzić go będzie drogą prostą nieskazitelną drogą człowieka na wskroś szlachetnego

„Probité"! żądała tradycja rodzinna: a życie śp Karola jest uosobieniem tej dewizy Czysty jak łza umie zyskać uznanie i zaskarbić sobie serca na wszystkich stanowiskach jakie Mu los przeznaczył

Nie danem Mu było stanąć z szablą w ręku — za przykładem pradziada, obrońcy Tuilleries za Ludwika XVI — w obronie Oiczyzny: lecz oddał na jej usługi serce wiedzę i pracę rąk swoich

Śp Karol należał do pokolenia tych cichych a wytrwałych pracowników którzy nie szukali rozgłosu lecz poświęcali cały zasób sił i zdolności powierzonej sobie placówce. Czy to na niwie rolnej w Naramowicach Koszkwach lub Bytyniu, czy to w Towarzystwie Melioracyjnem, w Producentach Rolnych lub ostatecznie w Snopie, wszędzie jest wzorem pracowitości Trwa na posterunku do końca, odwołany po znojnej ciężkiej pracy na odpoczynek wieczny.

Ubył człowiek cichy a wielki. Odszedł z grona kochającej Rodziny, pozostawiając żonę: Annę z Sczanieckich, i córki Zofię Prezesową Zakrzewską i Gabrielę.

W głębokiej żałobie odprowadzają krewni i znajomi śp. Karola na miejsce ostatniego spoczynku. Towarzyszy Mu liczny zastęp duchowieństwa z ks kanonikiem Zakrzewskim na czele aby oddać ostatnią posługę gorliwemu synowi Kościoła. Zebrało się obywatelstwo z całej Wielkopolski, aby uczcić zasługi Zmarłego Idzie szereg przedstawicieli organizacyj, aby oddać hołd wzorowemu współpracownikowi. Przybyli gospodarze z Bytynia, aby okazać wdzięczność byłemu Dyrektorowi.

Żegnają Cię wszyscy ogólnym żalem i wspólną myślą: aby postać Twoja była drogowskazem dla obecnego pokolenia.

Niech dewiza Twoja: „Lumière! Probité Travail!" prowadzi nowe zastępy do cichej a owocnej pracy w służbie Boga i Ojczyzny!

Memento Mortui! K.

Nota polska

do Litwy.

Warszawa. Nota polska, która jest odpowiedzią na ostatnią notę litewską składać się będzie podobno zaledwie z kilku zdań i wyrażać będzie zgodę na propozycje Waldemarasa wszczęcia rokowań w Królewcu. Nota zostanie wysłana via Ryga do Kowna.

Narady kolejowe

polsko-sowieckie.

Warszawa. (tel. wł.) Dnia 13 b. m. w Leningradzie rozpoczęła się konferencja kolejowa polsko niemiecko-sowiecka. Konferencja ta potrwa około dwa tygodnie. St. Z.

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg spokojny, jakkolwiek wyczuwano brak materjału w niektórych papierach.

Na rynku pap proc. płacono za 8% listy dolarowe 95% Mniejsza ilość 6% listów żytnich niekwalifikujących się do notowania handlowano po 30%. Pozatem oddawano 4% listy zast konwert. po 57½—58%. Z pap. państw płacono za 5% poż konwersyjna 66% i za 5% premi dolarowe 70—71.— (ostatnie cieszą się specjalnem popytem).

Z akcji bankowych notowano jedynie Bk. Przemysłowców 105 w płaceniu.

Akcje przemysłowo-handlowe przeważnie w poszukiwaniu 7 notowanych papierów płacono Cegielskiego po nieco obniżonym kursie 46.—, również płacono za C Hartwig 44 i za Unię 25.— W tranzakcjach handlowano R. Maya 112—111—112 i Wytw. Chemiczną po 90.—

Z pap nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 146 i za Kałisz (nowe sztuki) 75.—

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% Pożyczka konwersyjna 66% P; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt 95% P; 4% listy zastawn konw. Pozn. Ziem. Kredyt 57.50—58 O; 5% Pożyczka premiowa serja II 70—71 P.

Akcje bankowe: Bank Przemysłowców I—II em. 105 P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em zł. 46 P; Hartwig C. I em zł. 44 P; Dr. Roman May I em. zł 112—111—112 +; „Unia" (dawn. Ventzki) I em. zł. 25 P; Wytwórnia Chemiczna I em. zł. 90 +.

Tendencja: Bez zmiany

Kursy walut

15. III. PAT. wiecz. Londyn zł. za 1 funt szterlingów 43.46. Zurych za 100 zł. 58.15 Berlin noty większe 46.55—46.95 drobne 46.50—46.90, wypłaty na Warszawę 46.825 47.025 na Katowice i Poznań 46.825 47.025. Gdańsk 57.49—57.63, wypłaty na Warszawę 57.45—57.59 Wiedeń czeki 79.51—79.79, Praga za 100 zł. 378.10. (PAT).

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

z dnia 16. 3 1928 r.

Spędzono: 36 szt. bydła — 962 szt. świń — 194 cieląt — 62 szt. owiec 358 szt. prosiąt. razem 1592

IV. Świnie

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi — — —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 190—19
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 184—186
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 17 —180
e) mięsiste świnie ponad 80 kg — — — — 164—17
f) maciory późne kastraty — — — — 156—18

Prosięta za parę 30 do 55 zł.

Przebieg targu spokojny.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 15. 3.	transakcja 16. 3.	sprzedaż 15. 3.	sprzedaż 16. 3.	kupno 15. 3.	kupno 16. 3
banknoty						
dol. am.	8,88⅞	8,85⅞	8,90⅞	8,90⅞	8,86⅞	8,86⅞
funt ang.	—	—	—	—	—	—
czek.						
belgja —	—	—	—	—	—	—
holandja	—	358,78	—	359,68	—	357,88
Londyn —	43,44¾	43,49	43,59¼	43,60	43,38	43,38
Nowy Jork	8,91	—	8,92	—	8,88	—
Paryż —	35,08	35,09	35,17	35,18	34,99	35,00
Praga —	26,41¾	26,41¾	26,4[illegible]	26,46	26,35	26,36
Szwajcarja	171,53	171,64	172,00	172,07	171,20	171,2[illegible]
Sztokholm	239,25	—	239,85	—	238,65	—
Wiedeń —	—	125,49	—	125,80	—	125,1[illegible]
Włochy —	47,12	—	47,24	—	47,[illegible]	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	15. 3.	16. 3.
4% p. konwers. kolej. — — —	—	—
4% pożyczka dolarowa — — —	69,70	70—70,[illegible]
5% pożyczka dolarowa — — —	85	85—86,25
4% pożyczka konwersyjna — —	67-67,10-67	67,00
4% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa — —	102,50—103	102,50—1[illegible]
Bilgrant złota — — — — — —	—	—

Sprawozdanie handlowe specjalnego składu nasion Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu. Notowania informacyjne za 100 kilo na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominialne Koniczyna czerwona 250 do 300, biała 190—310, szwedzka 240—350, żółta chmielowa odtłuszczona 165—200, żółta chmielowa w łóskach 75—95 inkarnatka 150—170 trzeciot pospolity 200—290 rajgras angielski krajowy na pola i łąki 90—120 tymoteusz 60—68 seradela 24—25, wyka latowa 31—34, peluszka 31—34 wicka zimowa 75—82 groch Wiktoria 65—85 groch zielony Folger 58—65 groch polny mały 46—51 gorczyca 53—59 rzepik latowy 76—80, rzepik zimowy 65—70, tatarka 40—44 konopie 90—100 siemię lniane 78—85 proso 40—48 mak niebieski 100—115 mak biały 120—135, łubin niebieski 22.50—23.50, łubin żółty 24—25

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 16 marca 1928 Godzina 1,30

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.	
Pszenica marchijska — — — — — — —	245—248
marzec — — — — — — — — —	266,5
maj — — — — — — — — —	276,5
lipiec — — — — — — — — —	282,0
Tendencja spokojna	
Żyto marchijskie — — — — — — — —	251—253
marzec — — — — — — — — —	269,50
maj — — — — — — — — —	273,5
lipiec — — — — — — — — —	263,00
Tendencja spokojna	
Jęczmień jary — — — — — — — — —	223,00—280,00
Jęczmień ozimy — — — — — — — — —	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy — — — — —	000,00—000,00
Tendencja utrzym.	
Owies marchijski — — — — — — — —	230—238
marzec — — — — — — — — —	000,00
maj — — — — — — — — —	000,00
lipiec — — — — — — — — —	000,00
Tendencja	
Kukurydza loco Hamburg — — — — — —	000—000
Kukurydza loco Berlin — — — — — — —	233—235
Mąka pszenna — — — — — — — — —	31,25—35,00
Mąka żytnia — — — — — — — — —	33,75—35,75
Osna pszenna — — — — — — — — —	15,25—16,50
Osna żytnia — — — — — — — — —	16,25
Rzenak — — — — — — — — — —	00,00
Groch vikt. — — — — — — — — —	46—55
Groch polny — — — — — — — — —	25—27
Peluszka — — — — — — — — — —	00—35
Bob polny — — — — — — — — —	20,00—23,50
Wyka — — — — — — — — — —	22—23,50
Łubin niebieski — — — — — — — —	14—14,75
Łubin żółty — — — — — — — — —	15,25—16,00
Seradela nowa — — — — — — — — —	25,00—28,00
Makuchy rzepakowe — — — — — — — —	19,50—19,60
Makuchy lniane — — — — — — — — —	24,10—24,50
Wytłoki suche — — — — — — — — —	13,80—14,20
Śrut sojowy — — — — — — — — —	21,80—22,20
Płatki ziemn. — — — — — — — — —	25,25—25,75
Ziemniaki jad. b. — — — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki jad. czerwone — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki jadalne żółte — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki przemysł — — — — — — — —	0,00—0,00

Ogólna tendencja spokojna.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	16. 3.		16. 3.
Helsingfors —	10,54	Warszawa — —	47,0[illegible]
Wiedeń — —	58,95	Gdańsk — —	81,6[illegible]
Praga — —	12,404	Bukareszt — —	2,50[illegible]
Budapeszt —	73,2	Tokio — —	1,[illegible]
Sofja — —	3,033	Rio de Janeiro —	0,5[illegible]
Amsterdam —	168,16	Jugosławja —	7,3[illegible]
Oslo — —	111,53	Portugalja —	16,21
Kopenhaga —	112,17	Kanada — —	4,16
Sztokholm —	112,31	Kair — —	20,[illegible]
Londyn — —	20,424	Reval — —	—
Buenos Aires —	1,792	Ateny — —	5,66
Nowy Jork —	4,186	Konstantynopol	2,14[illegible]
Bruksela —	58,33	Katowice — —	—
Kowno — —	—	Poznań — —	47
Paryż — —	16,43	Ryga — —	80,[illegible]
Zurych — —	80,66	Urugwaj — —	4,24
Madryt — —	70,00	Kazyn — —	22,11

Dewizy raczej ofiarowane przy małych obrotach małe zmiany Portugalja raczej nieco wyższa.

Chicago, 15. 3., zamknięcie, ceny terminowe. Pszenica (tendencja ustalona) na marzec 137¾, na maj 137, na lipiec 134¼; kukurydza (tendencja mocna) na marzec 96¼, na maj 99⅛, na lipiec 101¼; owies (tendencja mocna) na marzec 53⅜, na maj 57⅝, na lipiec 57¼; żyto (tendencja [illegible]na) na marzec 118¾, na maj 118⅝, na lipiec 112½.

Akcje	15. 3.	16. 3.
Bank Polski — — —	148	148—147
Bank Dyskontowy —	137—137,75	—
Bank Handlowy — —	123	1[illegible]
Bank Zachodni —	81,50—81	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	89	—
Bank Tow. Spółdz. —	—	—
Starachowice — — —	66,75—66,50	66—
Ibidorów — —	—	—
Michałów — —	—	—
W. I. R. Cukru — —	75	7[illegible]
Firle — — — — —	—	—
Lilpop — — — — —	9,25	9,10
Wysoka — — — —	154	—
W. I. R. Węgiel —	—	—
Nobel — — — — —	39	38[illegible]
Cegielski — — — —	—	—
Ostrzeszów — — — —	—	—
Lilpop — — — — —	41,50	41
Modrzejów — — —	45,60—45,25	45,50—45,50
Norblin — — — —	—	—
Ortwein — — — —	—	—
Ostrowieckie — — —	85	[illegible]
Focisz — — — — —	11,75—11—11,25	11,25—1[illegible]
Tłudzki — — — —	54,50—55—54,75	54,[illegible]
Tarnas — — — — —	31,50	—
Zawiercie — — — —	—	—
Żyrardów — — — —	—	—
Haberbusz — — —	172—173	1[illegible]
Opiles — — — — —	—	—
Spirytus — — — —	39,30	39,[illegible]
W. T. Żegluga — —	—	—
Mlynotwórnia — —	—	—
Borkowski — — —	19,50	19,[illegible]
Boruń — — — — —	—	—
Zieleniewski — — —	—	—
Stella Światło — —	—	—
Majewski — — —	—	—
Lombard — — — —	—	—
Brodzisk — — — —	—	—
Tekst. w Dąbr. — —	—	—
Parowozy — — — —	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	10[illegible]
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chocolow — — —	—	—
Sole Cot's. — — —	25	—

Nowy Jork, 15. 3., zamknięcie, ceny loco. Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 144⅛, Manitoba nr. 1 — 165⅝, czerw. ozima jara nr. 2 — 170⅛, Hardw. ozima jara nr. 2 — 155⅝; kukurydza nowa z nowych zbiorów 112; żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 133⅝; jęczmień Malting 106; mąka Spring 660—690; frachty do Anglji 1/6 do 2/6; frachty na Kontynent 9—10.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu i Warszawie

Produkty w złotych	Poznań 1—III	Warszawa 10.—III.
	za 100 kg stacja zała	
Żyto [illegible]	42,00—44,[illegible]	41—42
Żyto konc. 68 [illegible]	—	—
Żyto konc. 68 [illegible] stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 50 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	49,50—50,5	54—56
Jęczmień prz.	34,50—36,50	—
Jęczmień br.	39,50—41,00	43,0
Owies	36,00—38,[illegible]	40,00—42,00
Groch Wiktorja	80,00—82,[illegible]	—
Groch [illegible]	46—51	—
Rzepak	—	—
Seradela	24,50—25,50	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor stand	—	59,50
Mąka żytnia 70% „ „ „	—	—
Mąka pszenna 65% „ „ „	70,00—74,00	—
Ziemniaki [illegible]	—	—
Ziemniaki [illegible] 16%	6,10—6,3[illegible]	—
Peluszka	30,00—33,00	—
Otr. żyt.	28,75—29,75	—
Otr. pszen.	28,75—29,75	—
Wyka latow.	30—32	—
Siema pr	—	—
Siano [illegible]	—	—
Jęczmień na kaszę	—	40

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Jeczm. brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wybor. w ziarnie kolorze i czystości ponad notow.

Stacja załad. w nawiasach fr Warszawa.

Pamiętajmy o Polskim Czerwonym Krzyżu!

Zapiszmy się na członków tej pożytecznej instytucji

Bądź ofiarnym! dla Polskiego Czerwonego Krzyża i otocz go serdeczną przychylnością W ciężkich chwilach dla Ojczyzny może właśnie najbliższemu sercu twemu zawdzięczać będą zdrowie i ulgę w cierpieniach, opiekuńczym dłoniom Sióstr Czerwonego Krzyża.

Kursy arbitrażowe walut

[illegible] którem nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnej [illegible] w obrotach [illegible] bankowych

Belgrad — — — — —	[illegible]	15,70
Budapeszt — — — —	[illegible]99	155,89
Bukareszt — — — —	[illegible]18	5,40
Oslo — — — — —	[illegible]11	237,75
Helsingfors — — — —	[illegible]49	22,15
Konstantynopol — — —	[illegible]02	4,63
Kopenhaga — — — —	[illegible]68	236,80
Sofja — — — — —	[illegible]47	6,44

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 259,29 Kowno [illegible] Ryga [illegible]29

Estonja zmienia politykę zewnętrzną?

Przygotowania do zawarcia układu handlowego z Sowietami.

Tallin. (tel. wł.) Z miarodajnego źródła donoszą, iż na wczorajszem posiedzeniu gabinetu estońskiego minister spraw zagranicznych Rebane przedłożył rządowi projekt, według którego utworzona ma zostać specjalna komisja dla prac przygotowawczych dla układu handlowego między Estonją a Rosją Sowiecką. Tem samem potwierdziłaby się fama pogłoska, że rząd estoński podjął znowu myśl ostatecznego zawarcia układu handlowego z Rosją Sowiecką.

Titulescu ustąpił

ze stanowiska delegata rumuńskiego przy Lidze Narodów.

Wiedeń, (tel. wł.) Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi z Genewy, iż rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu ustąpił ze swego dotychczasowego stanowiska delegata Rumunji przy Lidze Narodów. Następca jego na tem stanowisku mianowany zostanie nowy poseł rumuński w Bernie szwajcarskim Antoni Jade.

O kandydaturę na Marszałka Senatu

Warszawa. (tel. wł). Jak się dowiadujemy, kandydatura na marszałka Senatu nie jest jeszcze ustalona dotąd. Wśród kandydatów wymienia się obecnie przedewszystkiem p. Walerego Romana, byłego delegata rządu w Wilnie. Poprzednio wymieniane były również nazwiska prof. Zakrzewskiego ze Lwowa, i barona Goetza Okocimskiego. Te ostatnie kandydatury zdają się być jednak obecnie nieaktualne.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich

ma nastąpić około 20 bm.

Warszawa. (tel. wł.) Wznowienie rokowań handlowych polsko niemieckich ma nastąpić około 20 b. m. Prezes delegacji Hermes miał otrzymać nowe instrukcje dzięki którym tempo ma być przyspieszone. St. Z.

Zmiany w Banku Hipotecznym

w Krakowie.

Warszawa. (tel. wł.) Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła powołać na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora dotychczasowego dyrektora Banku Hipotecznego w Krakowie p. Konderskiego. Na temże posiedzeniu Rada Nadzorcza postanowiła utworzyć stanowisko drugiego zastępcy naczelnego dyrektora i powołać na to stanowisko dr. F. Merunowicza dotychczasowego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Minister skarbu [illegible] uchwały powyższe zatwierdził. St. Z.

Żądania hromadowców

aby umorzono ich proces.

Warszawa. (tel. wł.) Z Wilna donoszą, że w Mińsku utworzył się centralny komitet wyborczy robotniczo-włościańskiej Hromady, z posłem Kochanowiczem na czele. Na pierwszem posiedzeniu komitet wezwał komunistycznych posłów nowego Sejmu polskiego aby przy otwarciu Sejmu zażądali umorzenia toczącego się obecnie w Wilnie procesu Hromady i zwolnienia wszystkich aresztowanych hromadowców. St. Z.

Powinowaty posła Witosa

pobił górala za to, że głosował na „jedynkę".

Zakopane. (AW.) Powinowaty posła Witosa jeden z najbogatszych gazdów zakopiańskich Józef Curuś pobił górala Styrcula, ponieważ ten oświadczył, że głosował na jedynkę. Curuś dopuścił się przytem słownej obrazy Marszałka Piłsudskiego. Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

Z Gdańska

Nieuzasadnione pretensje
Zamówienie w stoczni gdańskiej

Gdańsk (tel. wł.) Pod adresem senatu [illegible] set partji centrum w Gdańsku wniósł wielką interpelację w której skarża Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku która rzekomo jakoby więcej uwzględniała Polaków niż Niemców Gdańszczan przy obsadzaniu wolnych stanowisk robotniczych i urzędniczych; pozatem bez wszelkiego powodu przeniosła dużo pracujących robotników z jednego miejsca na drugie.

Interpelacja powyższa zawiera jeszcze cały szereg podobnych choć bezpodstawnych zarzutów. Wiadomo bowiem jest powszechnie tak bezpodstawne są żale i lamenty gdańskich kolejarzy, w szczególności zaś Niemców którym widocznie zależy na zupełnem opanowaniu dyrekcji. Zresztą niejednokrotnie dochodziły nas żale polskich robotników których zdaniem Niemców więcej się faworyzuje niż ich. Niemniej powodu do narzekań mają jednak Niemcy którzy pewnie siedzą na swoich urzędach obwarowani wszelkiemi możliwemi zabezpieczeń [illegible]

P. H.

Życie Gospodarcze.

Komunikat

Izby Przemysł.-Handlowej w Poznaniu

Kontyngenty przywozowe na II. kwartał 1928 roku i nowa lista towarów zakazanych dla przywozu.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że wnioski o przydział przywozowe z kontyngentów II. kwartału 1928 roku winny wpłynąć do Izby Przemysłowo-Handlowej najpóźniej do dnia 20 marca br. Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca zainteresowanym uwagę, że *z powodu ogromnego napływu wniosków, kontyngenty się szybko wyczerpują, wobec czego wnioski nie złożone w terminie, muszą być często odmownie załatwiane. Dotyczy to szczególnie instrumentów muzycznych, samochodów, motocykli, tkanin, guzików i konfekcji.*

Firmy przemysłowe, sprowadzające towary do przeróbki fabrycznej, winny we wnioskach wyraźnie to zaznaczyć z podaniem ilości zatrudnionych pracowników i czasokresu, na jaki wymieniona we wniosku ilość towaru ma wystarczyć do produkcji. Wnioski takie uwzględnia się w pierwszej linji.

Izba zwraca również uwagę, że wnioski należy sporządzić na przepisowych formularzach, które można otrzymać bezpłatnie w Izbie. Wnioski powinny być sporządzone na każdą pozycję taryfy celnej oddzielnie (w dwóch egzemplarzach). Nie mogą również być wymienione na jednym wniosku dwa, względnie więcej krajów pochodzenia, np. Anglja lub Francja, lecz na każdy kraj pochodzenia należy złożyć osobny wniosek w dwóch egzemplarzach. Pierwszy egzemplarz wniosku należy ostemplować znaczkiem 3-złotowym. Pożądane jest również dołączenie pro forma faktur, które winny być ostemplowane znaczkiem 50-groszowym, szczególnie przy wnioskach o pozwolenie na przywóz tkanin i roślin żywych. Wreszcie Izba zwraca uwagę, że opłat manipulacyjnych Izby nie zwraca się w wypadkach odmownego załatwienia wniosków.

Izba przypomina, że do wniosków o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów z Austrji i Czechosłowacji należy dołączyć faktury potwierdzone przez austrjackie wzgl. czeskie Ministerstwo dla Handlu. Wnioski o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów z Czechosłowacji mogą importerzy również przesyłać bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Wydziału Obrotu Towarowego.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego br. został uchylony zakaz przywozu znacznej ilości artykułów ze wszystkich krajów *za wyjątkiem Niemiec.* Równocześnie została ustalona *nowa lista towarów zakazanych do przywozu,* która poniżej umieszczamy.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca br.

W drugim kwartale należy składać wnioski o udzielenie pozwoleń przywozu tylko na towary wymienione w liście towarów zabronionych do przywozu.

Nowa lista towarów zakazanych do przywozu znajduje się w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Targi Stołeczne w Warszawie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu, po porozumieniu się z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych, Wojskowych i Rolnictwa, zatwierdziły statut spółki akcyjnej *„Targi Stołeczne"*, a dnia 5 bm. w sali posiedzeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się pierwsze zebranie założycieli tej spółki. P. minister dr. Bertoni, prezes Komitetu Wystawowego „Polskiej Ekspansji Gospodarczej", zagajając posiedzenie wyjaśnił, że założycielom chodziło nietylko o odtworzenie w stolicy periodycznych pokazów na wzór targów, odbywających się corocznie we wszystkich stolicach państw zachodniej Europy, ale także o przysporzenie Warszawie stałego miejsca, w którem mogłyby znaleść godne stolicy pomieszczenie wszelkie wystawy i pokazy specjalne — a tem samem przygotowanie warunków, wśród których można nabyć doświadczenia potrzebnego dla Wystawy Powszechnej, która w 20-ta czy 25-ta rocznice odrodzenia Polski odbędzie się w Warszawie. Z wyjaśnień udzielanych następnie przez projektodawców, dowiedzieli się zebrani, że ponieważ miejsce obok parku Skaryszewskiego, przeznaczone na cele wystawowe, nie będzie mogło być oddane na ten użytek przed upływem około 5 lat, organizatorowie po przejrzeniu wszystkich innych rozporządzalnych miejsc, postanowili zalecić na ten cel całkowicie wchodzący w skład ogrodu Bagateli, i odpowiednio zaadoptowany i w razie potrzeby rozszerzony, może zupełnie celom targowym odpowiadać. Dalej, że chodzi nietylko o danie wszystkim i wszelkiego rodzaju wystawom celowego i odpowiedniego pomieszczenia, ale także o danie im wyszkolonej organizacji, ujętej w karby fachowej odpowiedzialności. W tece organizatorów znajdują się także gotowe projekty szczególnych wystaw z dziedzin najważniejszych życiowych zagadnień, oryginalne tak pomysłem jak i ujęciem — a zapewniające imprezie i poparcie sfer rządowych i zainteresowanie społeczeństwa.

Towarzystwo Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa

(op) Otrzymaliśmy od władz naczelnych oddziału pozn. Tow. Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa, odezwę do rolników i leśników Województw zachodnich aby poparli usiłowania Zarządu, gdyż oddział tut. będzie mógł rozwinąć swą działalność w całej rozciągłości dopiero wówczas, gdy dostateczna ilość członków zapewni mu trwałe i silne podstawy finansowe.

Rol[illegible] pomiędzy teorją a praktyka rolnicz[illegible] w Polsce istniejące od lat 25-ciu Tow. P[illegible]nia Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa, posiadającego oddz.: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Puławach, Warszawie i Wilnie. Organem tego towarzystwa są „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych", wychodzące w Poznaniu pod naczelną redakcją prof. dr. W. Schramma, ukazujące się w ciągu roku w sześciu zeszytach, tworzących dwa tomy; każdy członek tow. jest statutowo obowiązany do prenumeraty „Roczników", co wynosi 20 zł. rocznie.

Poza wydawaniem wspólnego organu naukowego, Oddziały Towarzystwa dążą do zacieśnienia niezbędnego kontaktu pomiędzy praktyką i nauką rolniczą, przez systematyczne organizowanie dyskusyjnych posiedzeń referatowych, urządzanie zbiorowych wycieczek w kraju i zagranicę, wspólne zwiedzanie ważniejszych gospodarstw rolnych, finansowanie niezbędnych dla praktycznego rolnictwa tłómaczeń, względnie oryginalnych wydawnictw naukowych, subwencjonowanie badań naukowych nad zagadnieniami rolniczo-leśnemi i t. d.

Celem wzmocnienia finansowych podstaw Oddziału poznańskiego Zarząd w porozumieniu z Komisją Rewizyjną oraz Zarządem Głównym uchwalił wysokość składki z dn. 1. stycznia 1928 r. na 20 zł rocznie, prócz wyżej wymienionej prenumeraty za „Roczniki". Kwotę tę należy wpłacać z góry względnie w dwóch ratach półrocznych à 10 zł. za pośrednictwem przekazów P. K. O. „Konto Nr. 208 566 Tow. Popierania Polskiej Nauki Roln. i Leśn. Oddz. Poznań.

Przy tej sposobności Zarząd przypomina, że statut przewiduje również kategorję członków dożywotnich, wpłacających jednorazowo lub w czterech ratach kwartalnych, składkę w wysokości 1000 zł.

Za podwyższoną składkę, Zarząd Oddziału Poznańskiego włącza w program swój narazie przedewszystkiem następujące agendy:

1. Organizowanie co dwa miesiące — uwzględnieniem najodleglejszej na rolników praktyków pory w Poznaniu lub Toruniu względnie w innych większych ośrodkach Województw Zachodnich, jednodniowych bezpłatnych cyklów referatów dyskusyjnych, w których wybitni rolnicy, zarówno przedstawiciele nauki jak i praktyki, omawialiby najbardziej aktualne sprawy rolnicze i leśne.

2. Dołączanie do poszczególnych zeszytów „Roczników Nauk Rolniczych" bez osobnej dopłaty broszur, w których mieściłyby się wygłaszane na posiedzeniach Towarzystwa referaty, wraz z możliwie dokładnym przebiegiem dyskusji, nadto ujęte w przystępną dla rolników-praktyków formę, krótkie artykuły na temat innych aktualnych zagadnień z nauki rolniczej.

Zwyżka cen żelaza

Jak donoszą dzienniki zagraniczne na międzynarodowym rynku żelaza, na którym od dłuższego czasu panowały niskie ceny, zaznaczyła się od kilku tygodni systematyczna zwyżka cen. Rzekomym powodem tej zwyżki poszukiwać trzeba w zakupach, robionych przez spekulantów na rynkach zachodniej Europy. Belgijskie zakłady hutnicze pracują na otrzymane kilkomiesięczne zamówienia i obecnie wycofały się chwilowo z rynków zagranicznych. Również i francuski przemysł żelazny otrzymał większe zamówienia na własnym rynku wewnętrznym i z tego powodu mniej eksportuje.

Z tych powodów na rynkach zachodnich obecnie trudno jest otrzymać odpowiedni towar po przystępnych cenach, a nawet załagodzenie konfliktu w niemieckim przemyśle hutniczym nie miało wpływu na rynku belgijskim, gdyż ceny w dalszym ciągu zwyżkowały.

Ceny podniosły się na wszystkie gatunki żelaza o kilka procent, na rynku austrjackim przy wywozie zagranicę, jak również podniesione zostały ceny w Belgji na rynku własnym. Niemiecki przemysł hutniczy również stosunkowo niewiele eksportuje, gdyż przeważnie pracuje na rynek wewnętrzny. Wytwórczość stali w Belgji i Niemiec wzrosła w m. styczniu w tych ostatnich o 100 000 ton i równa się 1.47 mil. ton.

Jeżeli ten stan rzeczy utrzyma się przez czas dłuższy, to powinna przyjść poprawa, i dla naszego przemysłu hutniczego, gdyż będzie mógł wzmocnić swój wywóz z zagranicą, i powinien się zmniejszyć dowóz żelaza i stali z zagranicy do Polski, co ma miejsce od blisko dwóch miesięcy. N.

Zmiana

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 roku o organizacji giełd w Polsce.

„Dziennik Ustaw" nr. 27, poz. 250 zawiera różne zmiany dotychczasowego rozporządzenia. Nowela wypełnia pewne luki, wprowadza ulepszenia i rozszerzenia.

Nowym szczegółem jest, że odtąd w giełdach towarowych współdziałać będzie Ministerstwo Rolnictwa, co jest pożądanem, że dopuszcza się do zebrań giełdowych uczestników z prawem zawierania transakcyj giełdowych z wykluczeniem jednakowoż czynnego i biernego prawa wyboru do władz i organów giełdy, dalej, że Radom giełd towarowych przyznano prawo wyznaczania ekspertów i próbobiorców na artykuły, dopuszczone do obrotów giełdy.

Właściwość i działalność Sądów Rozjemczych giełd towarowych jest ściśle określona i nie nasuwa odtąd wątpliwości. Słusznem się wydaje, że spory między członkami i niecz[illegible]kami mogą, a nie muszą podlegać rozstrzygnięciu Sądu Rozjemczego. Przyjęcie sporu w takich razach zależy od Sądu Rozjemczego. Odwołania od orzeczeń Sądów Rozjemczych się nie dopuszcza, co już pierwotne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji giełd w Polsce również przewiduje.

Artykuł 2 upoważnia właściwe ministerstwa do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw" jednolitego tekstu rozporządzenia z uchwalonemi zmianami, co należy przyjąć z zadowoleniem do wiadomości. Ulepszone przepisy przyczynią się niezawodnie do dalszego silnego rozwoju instytucyj giełdowych, a zwłaszcza giełd towarowych.

Dr. Zygmunt Głowacki,
Dyrektor Giełdy Zbożowej i Towarowej,
Poznań.

Wiadomości urzędowe

TERMINY PODATKOWE.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatku gruntowego, że termin płatności I-ej raty tego podatku za rok 1928 upływa z dniem 15 marca, w interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacenie z tego tytułu należności do kas skarbowych, a to celem uniknięcia znacznych kosztów przymusowej egzekucji, która po upływie powyższego terminu zostanie przez władze skarbowe wdrożona.

Dyskusja ujawniła jednomyślnie życzliwe stanowisko zebranych, reprezentujących liczne gałęzie naszego życia ekonomicznego, poczem na apel p. Franciszka Karpińskiego zadeklarowano na kapitał akcyjny sumy, sięgające łącznie kilkudziesięciu tysięcy złotych i wybrano zawiązek ściślejszego komitetu wykonawczego w osobach pp.: Fr. Karpińskiego, J. Karwowskiego, J. J. Librowicza, R. A. Rafałowicza i przedstawicieli „Polskiej Ekspansji Gospodarczej", z poleceniem bezzwłocznego przystąpienia do prac, mających sprawę jaknajrychlej doprowadzić do celu.

REORGANIZACJA I KOMERCJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW WOJSKOWYCH.

Szybko następująca naprzód reforma administracji wojskowej objęła również podległe zakłady gospodarcze, celem autonomizacji ich oraz poczynienia możliwie najdalej idącej komercjalizacji.

Do wprowadzenia w życie tej doniosłej reformy postanowiono powołać specjalny lotny aparat instrukcyjno-inspekcyjny.

Zwrócono szczególną uwagę na usprawnienie rachunkowości, tej najprostszej drogi, wiodącej przez rachunek bezzwłoczny, ścisły i ciągły do udoskonalenia ogólnej administracji.

Oparta na podstawie planu finansowo-gospodarczego, o samowystarczalność budżetu, dochodowość wspomnianych przedsiębiorstw na tle nowych racjonalnych warunków organizacyjnych, będzie stale wzrastała.

Zastosowanie, dzięki ogromnej sprężystości administratorów centrali Ministerstwa Spraw Wojskowych, racjonalnej buchalterji fabrycznej, opartej na nowoczesnej metodzie kartotekowej i pisania atramentem przez kalkę z każdorazowem wyprowadzeniem sald ostatecznych umożliwi oszczędzenie bardzo poważnych sum pieniężnych, co nader dodatnio odbije się na ogólnym budżecie państwa i przyczyni się do wzmożenia tętna życia gospodarczego kraju.

ROKOWANIA POLSKO-AUSTRJACKIE.

Die Stunde donosi, że przedstawiciele rządu austrjackiego w Warszawie otrzymali przed kilkoma dniami od rządu polskiego zawiadomienie, że strona polska gotowa byłaby przyznać zniżki celne dla najważniejszych towarów eksportowych Austrji, jeżeli rząd austrjacki udzieli zniżek dla eksportu polskiego do Austrji a zwłaszcza dla eksportu mięsa i świń. Delegacja austrjacka oświadczyła gotowość uwzględnienia żądań Polski, o ile zniżki celne ze strony polskiej nastąpią w takich rozmiarach, że istotnie ułatwią eksport austrjacki. Koła austrjackie oczekują odpowiedzi rządu polskiego w dniach najbliższych.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Dziś rozpoczęły się w Gdańsku rokowania w sprawie ułatwień komunikacyjnych i transp. między Polską a Gdańskiem. Rokowania te, które trwać będą dni kilkanaście, są wyraźnym dowodem zmiany kursu polityki obecnego senatu.

Rolnictwo

REZULTATY NOWEGO SYSTEMU UPRAWY.

Dr. Kostecki i inż. Dziedzic przeprowadzali wspólne doświadczenia w ubiegłym roku z nową uprawą buraka cukrowego według systemu Burmester Lossow w Stacji Hodowli Roślin w Dolnem oraz w Ordynacji Przeworskiej. Z rezultatów doświadczeń dowiadujemy się, że różnica w plonie na korzyść nowego systemu wynosiła około 45 q z ha, co przy kalkulacji pieniężnej przedstawiało dochód 046.33 złotych większy. Doświadczenia przeprowadzano na polach 2 hektarowych. Pola po burakach uprawianych nowym sposobem były czyste i pulchne podczas gdy system dawny pozostawiał rolę w dużo większym stopniu zwięzłą i zachwaszczoną. Natomiast analiza cukru w burakach wykazała różnicę 0.73% cukru na dobro dawnych metod uprawy.

Przemysł i Handel

POSIEDZENIE SEKCJI PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Sekretarjat Związku Fabrykantów zaprasza WPanów członków sekcji przemysłu metalowego na posiedzenie, które się odbędzie w dn. 20 marca o godz. 6 pop. na sali Związku Fabrykantów.

Porządek obrad.

1) odczytanie protokółu.
2) sprawa udziału w P. W. K.
3) sprawa specjalizacji
4) sprawa ustalenia stawek dla nowej taryfy celnej
5) sprawy bieżące.

TRANSPORTY TOWARÓW DO Z. S. S. R.

Z dniem 15 marca br. wchodzi w życie o bezprzeładunkowej komunikacji między Polską a Sowietami. Narazie norma wagonów w bezprzeładunkowej komunikacji ustalona została dla głównego przejściowego punktu granicznego na 30 wagonów na dobę tj. po 15 wagonów w każdym kierunku — z tem, że liczba ta będzie zwiększona do 30 wagonów w każdym kierunku. Stacja graniczna przyjmować będzie w pierwszym rzędzie wagony-chłodnie, ładunki łatwo psujące się i cenne, a następnie dopiero wagony zwykłe i otwarte.

WYROBY STANIOLOWE.

W fabrykach wyrobów staniolowych ruch mały, ponieważ zapotrzebowanie na kapsle uległo dalszej redukcji wskutek likwidacji większej ilości prywatnych rozlewni wódek i ograniczenia pracy w fabrykach likierów. W celu poprawy swej sytuacji fabryki uruchomiły produkcję tub metalowych i korków natryskowych, oraz utworzyły syndykat w celu ujednostajnienia produkcji, wspólnego zakupu surowca, oraz podziału rynku zbytu. Wytwórnie wyrobów staniolowych czynią starania o eksport na Bliski Wschód, natrafiała jednakże na silną konkurencję fabryk niemieckich i czesko-słowackich.

Zagranica

BILANS HANDLOWY CZECHOSŁOWACJI NA LUTY.

W lutym 1928 r. import towarów do Czechosłowacji osiągnął wartość 1.477 miljonów, eksport zaś 1.444 miljonów k. c. Deficyt bilansu handlowego Czechosłowacji wyniósł więc 17 miljonów k. c. wobec aktywności bilansu handlowego w lutym r. zeszłego, wynoszącym 231 miljonów k. c. Wyżej wskazany deficyt tłómaczy się wzrostem przywozu surowców oraz produktów fabrycznych. Przedewszystkiem wzrósł przywóz bydła napojów oraz środków żywności.

BILANS HANDLOWY ANGLJI W LUTYM.

W lutym 1928 r. wartość przywozu towarów do Anglji osiągnęła 90.848.374 f. sz. t. j. o 4.990.961 f. szt. więcej aniżeli w tym samym miesiącu r. zeszłego. Wywóz w lutym br. osiągnął wartość 57.236.148 f. szt. t. j. o 4.298.748 f. szt. więcej, aniżeli w lutym r. zeszłego.

WĘGIEL POLSKI DO SZWECJI.

Administracja państwowych Kolei Żelaznych zakontraktowała dostawę węgla 111.500 ton na kwiecień — czerwiec. Z powyższej ilości Górny Śląsk dostarczy 93.500 ton, Anglia zaś — 8.000 ton.

Blondunki wymierają

(dz) Blondynki giną! Posępne to zdanie pochodzi od amerykańskiego biologa dra G. Natzingera z uniwersytetu w Buffallo. Dr. Natzinger stawia prognozę, że w przeciągu kilkuset lat, garconka blond koloru, w razie gdyby garsonki były jeszcze modne, należeć będzie do niezmiernie rzadkich rzeczy. Poczciwy profesor zadał sobie dużo trudu, ażeby zgromadzić szereg dat statystycznych z wielkich miast Stanów oraz z licznych miast Wielkiej Brytanji. Studium tych statystyk przekonało go potem, że blondynki wyginą w przeciągu dość krótkiego stosunkowo czasu. W świecie anglo-amerykańskim na sto nowonarodzonych dziewcząt przypada tylko szczupła cyfra pięciu dziewcząt blondynek oraz pięciu kolorów włosów rudawo-blond. Widać z tego, że brunetki zwyciężają na całej linji. Zresztą wyżej wspomniany profesor jest zdania, że blondynki posiadają mniejsze quantum sił życiowych aniżeli jej czarne towarzyszki i podobno posiadają także mniejszą ilość mózgu. Wymierają blondynki — niestety!

Przysłowia afganistańskie

Dzięki podróżom swego władcy Afganistan stał się modny w Europie. Wśród opisów kraju i mieszkańców znajdujemy wiązankę ciekawych przysłów:

„Największa tajemnica prawdziwego szczęścia, to umieć się obejść bez niego".

„Otwórz twą kieszeń, lecz zamknij twe serce; mniej boli zostać zrujnowanym niż zdradzonym".

„Nigdy nie wahaj się w wyborze pomiędzy żoną i przyjacielem; przyjaciela bowiem jednego masz tylko na świecie, a kobiet znajdziesz tyle, ile chcesz".

„Szukaj do współpracy człowieka, który posiada wykształcenie; lepiej bowiem zanurzyć dłoń w dzbanie napełnionym miodem, niż napełnionym wodą".

Biblioteka o długości 100 klm

Biblioteka narodowa w Paryżu liczy 4 280 000 dzieł skatalogowanych.

Ze sprawozdania administratora Biblioteki paryskiej Rolanda Marcela, dowiadujemy się, że zbiory powierzone jego opiece, gdyby zostały ustawione w jednej linji zajęłyby 100 kilometrów długości; należałoby poświęcić 20 godzin na przebycie wszystkich uliczek bibljotecznych, krzyżujących się w olbrzymim gmachu, położonym wśród ulic: Richelieu Colbert, Vivienne i Petits Champs.

Biblioteka narodowa liczy 4 280 000 dzieł skatalogowanych, 40 400 kompletów dzienników i czasopism, 203 tysiące kart i planów 240 000 medali i monet, 4 500 kamei, 7 500 przedmiotów sztuki, 3 045 000 sztychów litografii i rycin, zajmujących półki, długości 4 klm. 900 m.

Bezcenne te bogactwa powiększają się stale przez dary, legaty, zakupy i prawnie obowiązujące wydawców i nakładców nadsyłanie wszelkich wydawnictw. W krótce lednak zrozi brak miejsca. Dlatego administrator jeneralny zwrócił się do rządu, by wobec projektowanej budowy wielkiego szpitala wojskowego w Wersalu, odstąpił Bibliotece Narodowej obecny szpital wojskowy w Paryżu; sprawa dalszego lokowania zbiorów byłaby rozwiązana.

P. Roland Marcel oświadczył, że pragnie przedewszystkiem dziennikarzom i publicystom ułatwić pracę i korzystanie ze zbiorów; jeśli wszystko pomyślnie się ułoży, obiecuje już w 1930 roku zorganizować dla dziennikarzy prawdziwy ośrodek szybkich i ścisłych informacyj, przez dostarczanie im w ciągu kilku minut wydanych kompletów dzienników i czasopism.

Człowiek, który ma pomysły

Jak powstaje amerykański film humorystyczny

Scenarjusz amerykańskiej groteski filmowej jest owocem długotrwałej pracy. W pracy tej bierze udział pół tuzina, a czasem nawet cały tuzin autorów.

Na każdy pomysł przypada jeden autor. Takiego współautora nazywają Amerykanie „gagmen". Jest to człowiek, który otrzymuje honorarjum za pomysł. „Per gag" — opowiada Amerykanin. Jeśli humoreska filmowa zawiera kilka pomysłów — to z pewnością kilkunastu „gagmenów" na to się złożyło. Bez gagmena reżyser nie dałby sobie rady. Gdyż nie to co laik uważa za akcję filmową jest groteskowe i wywołuje salwy śmiechu — lecz te pomysły, które „ozdabiają" akcję. Są to owe drobne detale i nuanse, sytuacje i trici, to wszystko, co biegnie obok akcji nie mając z nią zresztą głębszego związku.

„Gagmen" ma zwykle listę pomysłów; notuje on je sobie, czasem nawet w alfabetycznym porządku. Więc naprzykład pod rubryką „boks" lub „czółna", lub „wyścigi samochodów" lub „konkurs piękności" widnieją rozmaite płody jego wyobraźni. Gdy naprzykład reżyser potrzebuje wesołej walki na pięści — gagmen prezentuje swój pomysł. Albo wycieczka na czółnie z przeszkodami. Reżyser wybiera między pomysłami gagmenów rozmaite kombinacje i permutacje. Wszystko jedno, czy to dopasowuje się do akcji czy nie. W najgorszym razie można przecież akcję zmienić i dostosować do oryginalnego „gagu".

Każda komedja ma początkowo wcale porządną, pecznie opracowaną akcję. Ale gdy dostaje się w ręce gagmenów — zupełnie się zmienia akcja, zwęża topnieje niemal zupełnie znika. Akcja bowiem sama jest — nudna. Wiedzą o tem doświadczeni reżyserowie. Groteski z Buster Keatonem lub Harold Lloydem ma minimum akcji. Największa część komedyjki zajmują pomysły. Więc gagmen redukuje akcję do minimum, tak iż treść komedji daje się zawrzeć w kilku wierszach, a potem rozpoczyna pracę. Chodzi o humor i tempo. W czasu tej pracy kurczy się akcja, a narastają gagi. W rezultacie powstaje film z niezliczonemi pomysłami, a bez akcji.

Oto geneza beztreściwej a przepełnionej humorem groteski filmowej.

Gagmen otrzymuje honorarjum za każdy pomysł. Produktywnemu gagmenowi płyną szeroką strugą dolary do kieszeni. „Gag" bowiem jest artykułem mającym wielki popyt. Podaż jest stale mniejsza niż popyt. A konsumcja „gagów" jest olbrzymia. Każda groteska dwuaktowa (i sw two rels) liczy dwa do trzech tuzinów gagów.

Każdy może zostać gagmenem. Potrzebuje tylko mieć pomysły. A dobry pomysł odkupuje każda firma.

Jak wygląda taki „gag". Oto przykład:

Jakiś człowiek pędzi przez ulicę. W najbliższej sekundzie wpadnie pod koła samochodu. Co gagmen robi w tej sytuacji? Nagle otwiera się krata kanału obok niego (dlaczego i w jaki sposób to rzecz obojętna w danym wypadku z wnętrza wyłania się głowa czyściciela kanałów) — a więc człowiek, zamiast dostać się pod koła auta, znika w kanale. Cała widownia kinematografu, przeżywająca moment zgrozy na widok pędzącego auta mającego za chwilę zmiażdżyć przechodnia — wita to jego zniknięcie w kanale salwą wyzwalającego śmiechu. Ale na tem nie może gagmen poprzestać; salwa śmiechu nie może przebrzmieć poprostu. Karambol przechodnia z autem nie było. Co dalej? Musi się coś innego stać. To „inne" musi być zgoła nieoczekiwane. A więc w danym wypadku auto nie może opuścić ulicy, bo na jej końcu jest jakaś przeszkoda. Więc auto niespodziewanie cofa się i — zmusza owego przechodnia, który tymczasem wygramolił się z wnętrza kanału (ach w jak śmiesznym stanie!) aby znowu schronił się w cuchnącym otworze. Wobec tej niespodziewanej sytuacji publiczność znowu się śmieje; tym razem nawet dłużej i głośniej.

O to właśnie tylko szło. Gagmen musi dbać, aby salwy śmiechu nie zaznawały przerwy. Nie jest to zatem praca i nie wymaga wiele genialności. Tylko wiele humoru i fantazji, bardzo wiele fantazji.

Gagmen zużywa się bardzo szybko. Kilka tuzinów pomysłów — i koniec. Przychodzi potem inny, dający nowe „gagi". Wszyscy gagmeni kończą swą karjerę bardzo prędko. Tylko jeden z nich stanowi wyjątek. Jest niewyczerpany w pomysłach. Zwie się — Chaplin. Śmiejący obecnie tłumy w filmie p. t. „Cyrk".

Corrida na ulicy

Przed kilku dniami w Madrycie podczas transportowania bydła do rzeźni miejskiej, wyrwał się ze stada olbrzymi byk i przebiegł szereg ulic, szerząc po drodze niebywałą panikę. Ajenci policyjni ścigali zwierzę bez skutku na motocyklach; około południa byk ukazał się na bulwarze Granvia, przepełnionym publicznością.

W tym momencie z tłumu wysunął się człowiek i manewrując paltem, na sposób teorreadorów, powstrzymał rozpęd zwierzęcia; zwrócił się jednocześnie do jednego z przyjaciół z prośbą, by udał się do jego, znajdującego się w pobliżu mieszkania i przyniósł mu szpadę.

Poznano natychmiast znanego torreadora Fortunę.

Wobec licznej publiczności, która ukryła się w bramach domów Fortuna wziął szpadę z rąk przyjaciela i po kilku wspaniałych pchnięciach zabił byka wśród przygodnych widzów tej nieoczekiwanej corridy.

Sekta czcicieli ognia

Z Moskwy donoszą, że w pobliżu Baku odkryto świątynię czcicieli ognia. Zwolennicy nowej sekty zbierają się każdego czwartku w pobliżu pomnika, pochodzącego z XII w., przedstawiającego derwisza. Tam odbywają swoje pogańskie ceremonje i przy świetle ognia tańczą wokół pomnika.

Ceremonjał poprzedzający koronacje cesarzów japońskich

Z Tokio donoszą, że cesarz japoński, cesarzowa i wszyscy dygnitarze dworu, odziani w starożytne jedwabne kostjumy, przybrane ozdobami ze złota i srebra, przedstawiające obok przepychu bezcenną wartość, zebrali się w pałacu królewskim, w t. zw. „Sali Szacunku" — miejscu poważanem przez Japończyków za najbardziej święte — by zakomunikować przodkom nowego monarchy, że uroczysta jego koronacja odbędzie się 10 listopada w Kyoto. Była to najwspanialsza ceremonja, jakiej nie widziano w Tokio od szeregu lat: stanowi ona pierwszy wstępny obrzęd koronacyjny.

Na ozdoby cesarskie składały się: boski miecz, odcięty przez boginię słońca z ogona smoka; klejnoty wykonane przez bogów z pyłu gwiazd i przyniesione z nieba w niepamiętn. czasach, kiedy obecna dynastja rozpoczęła swe panow[illegible] której odtąd i bez przerwy klejnoty te sta[illegible]sność.

Pod [illegible] ceremonji cesarscy posłańcy, przybrani w uroczyste szaty, zostali wysłani do grobów zmarłych cesarzy, by im zakomunikować datę koronacji. Potem dopiero zostały wręczone noty przedstawicielom państw, reprezentowanych przy dworze tokijskim.

Radjo

Wdzięczny radjosłuchacz.

Jedno z najbardziej znanych angielskich towarzystw śpiewaczych zorganizowało koncert, który był również nadawany przez angielskie stacje nadawcze. Jeden z radjosłuchaczy angielskich przysłał po koncercie na ręce organizatorów kwotę, odpowiadającą cenie trzech biletów wstępu uważając, że jest to słuszna rekompensata za wysłuchanie doskonałego koncertu bez potrzeby opuszczania domu siedząc podczas przykrej pogody w wygodnym fotelu przy ciepłym kominku.

Programu radjo

Niedziela, dnia 18 marca 1928 r.

Poznań. (344.8 m.) 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prob. Orzegorz Kucharski; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr Gieburowskiego; 12.00—12.25 Odczyt z działu roln. p. t. „Znaczenie współdzielczości dla życia gospodarczego Polski" (wygłosi dr. Władysław Zeydlitz); 12.25—12.50 Odczyt z działu roln. p. t. „Najważniejsze dla rolnictwa dziedziny współdzielczości" (wygłosi p. dyr. Adam Nowakowski); 12.50—14.00 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej (część II-ga); 17.05—17.20 Gawęda reporterska (wygłosi p. red. Winiewicz); 17.20 do 17.50 Nadprogram, wygłosi p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego; 17.50—18.30 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. Wandy Trojanowskiej i p. Zygmunta Noskowskiego, art. Teatrów Pozn.; 18.30—18.50 Pogadanka w języku franc. p. t. „Un grand roi de France Henri IV.". (wygłosi p. Omer Neveux); 18.50—19.10 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.10—19.35 Odczyt p. t. „Czy zawsze będziemy pracowali tylko dla obcych" (wygłosi dyr. Władysław Szczepański); 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich — Jerzy Szaniawski" (wygłosi p. dyr. Stefan Papée); 20.00—20.25 Odczyt p. t. „Miasta polskie wobec Powszechnej Wystawy Krajowej" (wygłosi dyr. dr Piechocki); 20.30—21.00 Koncert orkiestry urz. Dyr. Kolei pod batutą p. Antoniego Zduna i Mendelssohn: Marsz weselny 2. Adam: Gdybym był królem, 3. Namysłowski: Na bok z drogi — mazur 4. Kacki: Przebudzenie lwa (capriccio); 21.00—22.10 Wieczór Tatrzański (transmisja z Auli Uniwersytetu w Poznaniu). W programie: Chór „Echo" 2. Odczyt dr. M. Limanowskiego, prof. Uniwersyt. Stefana Batorego w Wilnie pt. „Tatry — skarb narodowy" 3. Chór „Echo"; 22.10 do 22.30 Sygnał czasu; Nadprogram (wygł. przez p. J. Warneckiego, art. Teatru Polskiego; 22.30—22.50 Komunikaty: meteorologiczny i sportowy; 22.50—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton"

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V. klasa.
5 dzień ciągnienia.
Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.
Stawka 250 złotych.
(Bez gwarancji.)

072 177 187 240 252 320 344 334 359 532 544 629 (500) 632 704 734 774 878 923 969. 1140 203 230 231 427 432 448 739 768 817 948. 2057 (600) 074 103 (400) 146 354 379 399 510 559 647 661 694 696 713 865 913 997. 3208 (1000) 234 236 252 420 532 664 891. 4175 246 310 314 457 (400) 469 539 606 682 777 832 (400) 917 (400) 929 930 5099 114 136 181 185 206 404 (2000) 507 814 859 6213 245 255 260 318 345 (400) 470 513 619 693 696. 7006 683 117 212 707 801 868 986. 8073 079 090 (600) 169 279 307 355 356 416 (500) 508 586 684 (10000) 743 907. 9034 134 240 571 714.

10345 464 547 698 866 921. 11048 (400) 049 094 154 215 393 398 493 625 640 819 843. 12129 391 462 481 639 (400) 748 (400) 750 776 787 (400) 827 957. 13007 106 111 121 135 305 457 517 548 602 667 674 (500) 789 838 897. 14917 119 129 (600) 172 386 540 582 659 753 755 817 859 (400) 866 881 949. 15007 012 080 175 279 373 515 685 718 796 822 891 (600). 16148 198 (25000) 204 409 430 435 449 452 543 648 766. 17009 168 (400) 195 210 250 483 749. 18136 231 503 640 741 853 856 861 907 959. 19209 401 435 460 480 500 535 832 895 944 (500).

20066 316 584 596. 21002 047 060 081 (400) 098 165 190 196 235 293 357 (5000) 427 435 528 536 574 (600) 618 643 698 731 (400) 894 903 (400) 919. 22100 131 200 308 417 627 659 666 673 815 979. 23048 174 281 341 377 (400) 511 988. 24006 037 075 (400) 151 175 (400) 196 220 259 272 333 358 555 572 792 829 (5000) 936. 25048 107 327 370 403 (400) 406 439 681 754 (400) 792. 26078 174 (400) 266 313 351 357 401 405 (400) 442 461 525 572 674 675 719 744 840 906 918 926. 27021 390 703 724 730 745 873 880 918 936 976. 28161 205 440 481 513 590 697 719 750 928 987. 29045 059 238 292 297 423 448 455 (400) 476 509 535 596 (400) 736 918 941.

30010 036 154 (400) 162 244 310 (500) 474 509 666 677 698 933. 31046 075 118 125 180 323 437 440 491 538 667 758 929 946. 32001 008 068 154 164 168 416 443 (400) 485 625 629 697 730 783 832 862 (400) 949. 33034 058 (500) 139 (400) 277 (400) 286 314 459 464 (600) 472 521 557 (1000) 587 (600) 587 600 (400) 644 751 752 775 796 922. 34060 (400) 109 (400) 171 268 297 423 486 670 (400) 749 833 (400) 861. 35027 048 056 113 151 196 209 235 311 417 430 488 531 588 (400) 593 670 813 988 992. 36056 093 307 (400) 340 390 (400) 555 558 664 890 (400) 933 949. 37015 (1000) 043 113 (600) 202 215 298 460 483 586 611 687 714 718 724 725 812 867. 38028 063 072 (400) 142 163 180 233 (500) 238 286 453 457 626 651 760 771 871 (500) 938 945 951 972. 39014 047 164 (400) 307 (600) 635 (400) 700 709 804 868 901.

40121 217 421 497 526 629 (600) 850 905 958. 41360 370 379 390 640 693 721 762 797 897 988. 41360 370 379 390 640 693 721 762 797 897 988. 42084 (400) 159 203 401 423 451 819 831 853. 43024 101 119 176 236 264 (400) 275 386 449 462 695 734 773 (400) 822 904 970 (400). 44148 273 (500) 304 363 516 517 565 576 581 592 660 675 693 770 (400) 936 961. 45032 116 180 188 (600) 303 345 418 430 439 538 (400) 617 674 717 (1000) 731 769 813 941 977. 46015 020 (600) 314 324 352 358 434 (400) 500 537 585 608 614 615 (400) 855 954 (1000). 47011 514 101 107 282 345 420 771 933 965. 48087 102 114 117 127 150 302 508 581 615 642 701 739 765 770 783 884 942 987. 49095 135 253 279 323 333 473 502 533 (500) 642 700 747 763 786 800.

50023 049 067 449 476 517 553 (400) 557 583 711 739 742 760 (400) 796 858 918 973. 51248 (400) 320 325 399 496 652 670 692 710 733 770 (400) 842 846 974 (2000). 52616 026 (600) 142 207 228 (400) 328 381 513 773 774 783 839 841 872. 53101 208 295 303 318 388 430 447 454 (400) 490 510 533 668 961 997. 54088 114 (400) 130 189 248 (400) 272 (500) 273 306 477 496 620 (600) 650 666 761 763 (400) 815 893 943. 55043 (500) 151 (600) 158 (400) 181 186 271 (1000) 285 460 500 510 591 597 751 790 867 932. 56007 039 196 305 372 (400) 553 563 579 (1000) 586 (600) 673 816 823 903 937. 57184 383 656 765 793 891 903. 58004 025 039 (600) 107 134 156 196 207 329 509 557 (400) 664 667 652 726 747 772 845 996. 59093 201 278 389 472 607 613 738 753 786 817 865 (400).

60059 (400) 076 111 176 178 197 226 412 432 (400) 491 504 512 761 824 930. 61029 047 172 187 278 303 318 360 467 485 551 577 575 580 683 789 844 884. 62003 057 118 132 216 248 259 356 373 465 470 494 (400) 599 627 961. 63123 135 205 328 364 445 481 571 655 659 687 691 740 778 808 (400) 811 992. 64114 228 229 250 333 359 444 462 709 852 875 (300). 65004 192 264 323 414 589 (500) 612 722 793 853 911 955 (600). 66008 644 (400) 164 372 404 449 467 564 (1000) 620 627 722 727 811 815 817 (400) 871. 67010 065 104 142 199 225 231 234 (400) 316 351 400 421 (400) 478 509 548 (400) 634 641 996. 68110 193 229 427 443 465 653 896 912 942 (400) 950 965 969 989. 69056 109 174 384 410 415 439 (3000) 453 634 697 704 902 937 944 945 (1000) 956 (3000).

70175 230 254 289 393 440 457 (400) 688 (400) 702 (400) 730 782 853 (600) 887 906 948. 71040 (400) 044 047 119 210 300 358 (2000) 403 409 542 606 708 747 784 835 904 919 994. 72050 078 136 285 322 440 501 559 591 621 691 794 870 (400) 948 998. 73035 045 073 (400) 115 (600) 124 157 203 250 (400) 292 295 304 320 (400) 393 (400) 440 (400) 451 452 522 545 557 582 (400) 596 (400) 603 783 795 815 824 932. 74016 041 109 132 356 399 416 569 657 (15000) 669 (400) 775 800 842 851 868 (400) 905 922 994. 75088 135 197 206 255 340 385 440 479 (10000) 572 647 660 826 (400) 956. 76003 032 429 (400) 530 538 (400) 745 780 871 881 904. 77049 197 289 314 334 350 362 445 509 587 764. 78041 060 109 132 220 652 656 (400) 701 704 794 (500) 999 (400). 79008 019 (400) 080 226 227 250 263 593 691 759 778 786 952 959.

80064 (400) 331 548 628 751 791 807 950 972. 81014 (600) 079 (3000) 121 (500) 201 355 365 398 413 468 (400) 572 698 897 957 986. 82078 083 215 217 222 234 302 349 356 372 (400) 554 580 622 666 688 750 911 921 937 (2000) 83148 318 335 345 389 396 499 506 549 555 616 955 (500). 84010 124 220 245 364 371 438 460 499 521 614 626 (400) 653 667 713 730 750 828 857 876 890 945 (400). 85187 192 (1000) 236 446 (400) 761 808 984. 86100 248 328 341 342 375 412 509 526 (400) 536 591 785 835 902 932 (400) 963. 87044 048 215 266 267 278 (400) 288 320 358 385 512 (400) 538 607 623 665 694 (400) 751 898 977. 88118 125 346 557 797 821. 89074 169 236 (400) 245 287 (400) 561 707 724 771 884 (400) 908 (1000) 927.

90011 024 040 051 634 644 689 (2000) 753 756 765 (600) 983. 91061 100 321 336 443 464 584 918 942 972 987. 92155 371 489 537 716 759 814 859. 93003 017 106 112 159 302 363 (400) 426 532 686 740 763 842 929. 94108 285 (600) 287 375 414 572 812 (400) 814 (400) 856. 95119 244 (400) 311 359 446 580 638 645 662 743 836 906 (400) 971. 96064 (400) 089 377 621 640 674 701 961. 97061 162 284 317 584 615 710 714. 98231 (400) 250 319 347 360 364 (400) 532 572 608 699 756 775 791 885 959. 99015 027 032 067 073 080 099 116 121 (400) 128 356 378 384 418 480 (400) 490 (400) 499 504 568 611 680 710 863 885 918.

100088 121 177 (500) 210 233 340 357 (600) 413 427 430 455 478 493 528 556 601 661 713 716 944. 101055 205 570 (400) 571 746 833 (400) 831 999. 102005 009 188 304 312 362 509 589 690 833 844 902 936. 103053 (400) 152 (400) 438 (400) 452 512 (400) 529 653 822 835 887. 104034 064 098 102 (600) 147 162 172 196 199 279 303 432 482 491 550 552 584 860 869 920 961. 105055 175 (400) 189 195 211 260 263 (500) 267 278 338 441 462 472 570 706 727 855 876 927 933. 106093 134 244 (400) 309 408 443 540 641 658 742 761 809 (400) 834 982 (400). 107454 487 497 619 647 664 710 771 792 811 951. 108017 069 181 (400) 203 332 391 (400) 434 513 540 550 651 702 716 737 961. 109003 117 161 169 248 258 436 (400) 473 (400) 516 583 645 (400) 671 763 781 874 891.

110042 195 230 341 (600) 385 439 450 524 568 574 674 701 (400) 783 (500) 882 983. 111027 087 163 277 322 353 368 517 636 667 724 755 (400) 842 855 939 943. 112024 097 132 (400) 320 (400) 359 383 (500) 401 468 845 869 959 (400) 997. 113054 247 478 531 (600) 586 589 (400) 611 697 764 (500) 842 950. 114171 (400) 355 (600) 364 (600) 419 421 446 519 770 939. 115506 537 681 630 784 785 809 843 932 958. 116036 (400) 212 270 340 372 (400) 674. 117060 104 138 182 214 (400) 349 373 396 758 776 964 (4000). 118175 235 245 284 319 393 501 507 542 582 620 (600) 780 960 999. 119021 046 (10000) 148 (500) 153 287 290 (400) 303 333 (400) 730 440 (600) 551 765 884 906 907.

120002 (600) 072 100 138 (600) 149 234 267 274 364 516 535 548 626 (400) 655 760 831. 121027 241 318 334 347 350 650 763 809 896 944. 122004 044 (400) 069 145 151 374 510 511 603 658 (1000) 799 810 (400) 817 859 (400) 966. 123030 124097 (400) 115 137 138 297 339 364 399 478 587 (400) 605 062 091 (400) 176 256 354 (600) 435 470 559 735 773 (400) 712 (500) 827 885 (1000) 954 966 974. 125138 (1000) 140 213 (400) 370 492 521 (600) 540 575 597 649 700 743 (400) 321 907 (400) 914 948. 126071 154 162 225 247 355 342 378 403 550 684 (400) 745 787 791 808 958 986 (400) 127013 052 075 (600) 076 105 174 (400) 189 210 (400) 440 471 686 695 (1000) 822 (400) 834 933 128040 087 105 169 (400) 186 453 526 662 666 710 727 935 (400) 129079 081 083 151 190 197 (400) 208 288 501 546 689 732 758 791 794 841 940.